Nr. 80. Piątek 22 Marca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centow, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dla zapobieżenia zawleczeniu zaraźliwych chorób ludzkich i zwierzęcych z Rossyi, Królestwa Polskiego i z Księstw Naddunajskich, zakazuje się bezwarunkowo aż do dalszego zarządzenia wszelki przywóz przez Galicyę przedmiotów wymienionych w § 2 lit. b. c. d. ustawy z 29 czerwca 1868 Nr. 118 D. u. p. a mianowicie wszelkich płodów zwierzęcych w stanie świeżym, lub suchym, nie wyjmując wełny, siana, potrawu i słomy, używanych sprzętów stajennych i zaprzęgów na bydło, szmat, noszonych sukni i obuwia pochodzących z rzeczonych krajów a sprowadzanych do Galicyi bądź to koleją żelazną lub drogą lądową. Przedmioty te nie będą wpuszczane do kraju nawet przez zakłady kontumacyjne istniejące na granicy. Zakaz ten rozciąga się także na wymienione przedmioty sprowadzane z Prus, jeżeli się okaże z certyfikatów pochodzenia, że te przedmioty pochodzą z Rossyi lub Królestwa Polskiego. Zakazuje się także przywóz i przewóz przez Galicyę wszelkiego rodzaju bydła pochodzącego z księstw naddunajskich, któreby nawet przebyło kontumacyę w zakładach kontumacyjnych, ustanowionych w Bukowinie na granicy księstw naddunajskich. Przekroczenia tych zarządzeń podpadają karze zagrożonej w §§. 8 i 34 wyżej powołanej ustawy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 marca.

Każdy kuzyn carskiej rodziny, angielskiego lub pruskiego domu panującego, każda nawet wybitniejsza osobistość dyplomatyczna bawiąc dziś w Wiedniu kilka godzin popaść musi w posądzenie, że przyjeżdża w ważnej misyi dyplomatycznej. Ile to takich misyj było w ostatnim miesiącu! Każda kończyła się rzeczywiście na niczem, bo każda była dotąd urojoną. Teraz znowu p. Risticz wybiera się do Wiednia, i już z Belgradu każe zapowiadać światu, że podróż jego będzie misyą polityczną. Wszystkie poprzednie misye, nim się okazały urojone mi, miały przynajmniej cel jasno wskazany i ważny. Misya Risticza zaś, choć naprzód zapowiedziana, jest niejasną jak cała działalność tego męża stanu, którego długie rządy w Serbii są chyba dowodem zupełnego braku mężów zdolnych do piastowania prezydentury w gabinecie. Ale mniejsza o to, po co i na co podobało się p. Risticzowi wybierać się do Wiednia. Wskazując na te wszystkie misye, chcieliśmy tylko zaznaczyć, że Wiedeń uważany jest dotąd za główny punkt dla sprawy wschodniej. Jemu a nie Berlinowi należała się rola gospodarza kongresowego, ale mimo kongresu uwaga Europy zawsze zwrócona będzie na Wiedeń, bo monarchia austryacko-węgierska zawsze odgrywać będzie główną rolę w stanowczem rozwiązaniu sprawy wschodniej.

Wiadomości z Anglii zawsze zdolne są wywołać sensacyę. Zbrojenia i przygotowania *par excellence* wojenne postępują ciągle naprzód, bez względu na zbliżanie się terminu kongresowego, a ogromna większość ludności przyklaskuje każdej nowej groźbie, każdej nowej dyspozycyi wojennej. O kongresie mówią angielscy ministrowie dotąd z takiemi zastrzeżeniami, że posądzić by ich można o skrytą chęć udaremnienia całego projektu kongresowego. Do niedawna Gladstone i jego falanga russofilska łagodziła ten obraz wojowniczy swojemi wystąpieniami, dziś nie ma już i tej przeszkody. Gladstone znikł z widowni i może się już więcej na niej nie pojawi. Z nim razem znikają także wszystkie szanse, jakie jeszcze niedawno miało stronnictwo liberalne co do ujęcia steru. Gladstone'a żałują mocno — na kontynencie, bo w Anglii dziś nawet liberalna prasa, nawet tak odważne dotąd w russofilskich tendencyach dzienniki jak *Times* i *Daily News* zmieniły ton i ze względu na mocno zachwianą popularność swoją, nie są skore do opłakiwania klęski Gladstone'a. Ten stanowczy zwrot w opinii Anglików musi być poniekąd niespodzianką dla samego lorda Beaconsfielda, który jeszcze do niedawna przygotowywał się do rozwiązania parlamentu z powodu, że nie był pewny większości. Prąd porywający dziś za sobą umysły w Anglii, jest daleko gwałtowniejszy od tego, jaki wzbudzić usiłował lord Beaconsfield. To też nie całkiem wykluczone jest przypuszczenie, że dość porywczy w polityce, ale zawsze poważny i rozważny premier angielski obawia się teraz, by namiętności wojenne nie przekroczyły przed kongresem tych granic, które przed otwartą deklaracyą wojny powinny być uszanowane. Anglia nie mogła przecież postanawiać nieodwołalnie, że bez względu na rezultat kongresu wypowie Rossyi wojnę. Jak dotąd tak i teraz mówi tylko o własnych interesach, a wyzywanie Rossyi do wojny bez względu na kongres miałoby tylko znaczenie, że owe specyalne interesa są tylko płaszczykiem dla innych silniejszych motywów. Może Anglia myśli o cofnięciu wszystkiego, co się stało na półwyspie bałkańskim? Angielska polityka, tak skłonna do uznawania faktów dokonanych po za obrębem własnych interesów, jest niezdolna do tego. Wprawdzie w Indyach panuje wzburzenie, a prasa tamtejsza podburza ludność muzułmańską przeciw Anglii za opuszczenie Turcyi i z tego powodu wzięta została przez wice-króla pod surową kuratelę, ale to wszystko nie jest dla Anglii niemiłą niespodzianką. Na samym początku wojny pisano jeszcze gorsze rzeczy o usposobieniu ludności indyjskiej, a przecież Anglia wyparła się wszelkich zobowiązań wobec Turcyi i zastrzegała się, że dla zachowania imperyum ottomańskiego miecza nie dobędzie. Trudno więc wytłumaczyć demonstracyjne wojownicze wystąpowanie Anglii w taki sposób, by ztąd nie dał się wysnuć zły horoskop dla kongresu berlińskiego.

Także w postępowaniu Turcyi z ostatnich czasów dają się dostrzedz pewne objawy znaczące, które możnaby wprowadzić w związek z wojowniczą postawą Anglii. Turcya, która tak uległą zdawała się być dla Rossyi, zdobyła się jeszcze w ostatniej chwili na tyle energii, że oparła się ambarkowaniu wojsk rossyjskich w Bujukdere. Opór ten miał cechę kategorycznego wzbronienia a nie łagodnej i uległej perswazyi jak niedawne sprzeciwienie się kilku zbyt uciążliwym warunkom pokoju. A gdyby mimo wszelkich zabiegów pokojowych przyszło ostatecznie do wojny między Anglią a Rossyą — czy Turcya w takim razie odegra rolę całkiem neutralną? Zależy to od jej woli, bo gdyby chciała z tego skorzystać i rzucić się na Rossyę, miałaby nawet wobec Europy pretext bardzo wygodny. Takie wystąpienie Turcyi pomimo świeżo zawartego traktatu pokojowego nie mogłoby pewnie nikogo gorszyć więcej, niż zeszłoroczne wystąpienie Serbii. Serbia była buntowniczym wazalem i pomimo klęsk otrzymała pokój korzystny, więc doznała prawdziwego dobrodziejstwa a przecież z namowy Rossyi zerwała

Pogadanka o kwiatach.

I.

Moda — ogromna to potęga, przed którą nic prawie ostać się nie zdoła; sztuka nawet i nauki podlegają wszechwładnemu jej berłu. Rozciągnęła ona przez czas niejaki swe panowanie i nad pięknemi naszemi kwiatami. Nie chcemy przez to powiedzieć, jakoby pewne kwiaty wyszedłszy z mody pielęgnowanemi nie były — owszem hodowane dotychczas napawają oko i ducha naszego swą pięknością — lecz były czasy, mianowicie bezpośrednio po odkryciu pewnego nowego gatunku lub odmiany, że cała społeczność za owym kwiatem wyprawiała formalne gonitwy, kupowała go za bajeczne sumy, dopóki się o śmieszności tych zabiegów nie przekonała, lub dopóki sam kwiat nie stał się własnością ogółu.

O kilku takich kwiatach modnych zamyślamy tutaj pomówić.

Nasuwa się mimowoli pytanie, czem to się działo, że ten lub ów kwiat zdołał choć na czas krótki wzbudzić powszechne zajęcie?

Brak szybkich i dobrych dróg komunikacyjnych, a przedewszystkiem brak nauki, bywały zwykle źródłem tej nienaturalnej gorączki. Nie znano wówczas jeszcze tylu gatunków roślin, co dzisiaj, i ztąd też każdy piękny nowy gatunek, przywieziony z krajów zamorskich do Europy, lub też nadzwyczajne wysilenie i starania, łożone na wydoskonalenie jakiej już znanej rośliny, uwieńczone skutkiem niekiedy bardzo dobrym, mogły wzniecić rozgłos i pragnienie posiadania słynnej rośliny, mianowicie zaś wtedy, gdy jaka znakomita lub wysoko w społeczeństwie położona osobistość ów kwiat polubiła, lub co większa gdy prócz niej nie posiadał go żaden inny śmiertelnik. Ubiegano się o taką roślinę, chcąc jak w każdym, tak i w tym względzie sprostać szczęśliwym wybrańcom losu.

Dzisiaj przebiegają podróżujący botanicy i naukowi ogrodnicy kulę ziemską bezustannie w najrozmaitszych kierunkach i przesyłają nam, dzięki znacznie ulepszonej i ułatwionej komunikacyi, liczne, coraz piękniejsze okazy kwiatów, tak że ledwieśmy się pięknością jednego nacieszyli, aliści otrzymujemy nowy, przewyższający co dopiero podziwiany kształtem, barwą lub wonią.

Nie dość na tem, że kraje zamorskie odsłaniają nam coraz inne i coraz cudniejsze skarby — równa, a może większa ilość nowych odmian kwiatowych powstaje na sztucznej drodze, której dawnemi czasy nie znano. Dopokąd nauka nie odsłoniła nam tajemnicy zapładniania się u roślin, dopóty też nie zdołano na tej drodze wyprodukować nowych odmian kwiatowych; przypadek rządził wszystkiem, i ztąd nowa, bez przyczynienia się ogrodnika lub amatora powstała odmiana rośliny, mogła szczęśliwemu właścicielowi zgotować rozgłos i uczynić go majętnym.

Dzisiaj znamy tę drogę, przeprowadzamy ją z wiedzą, zyskujemy łatwym sposobem nowe odmiany, ale właśnie znajomość tej drogi i łatwość przeprowadzenia jej sprawiają, że ogół o nowe odmiany zbyt gorąco się nie ubiega.

Nie od rzeczy będzie zapewne wskazać tutaj, jak się odbywa takie sztuczne zapładnianie, czyli hybrydyzacya.

Wiemy z botaniki, że aby roślina wydała owoc albo nasienie, koniecznem jest, aby pyłek pręcików dostał się na znamię, a raczej do zalążków słupkowych. Zapłodnione zalążki pyłkiem jednej i tej samej rośliny, lub co na jedno wychodzi, pyłkiem drugiej tego samego gatunku, wydadzą nam po zasianiu roślinę całkiem do macierzystej podobną. Inaczej ma się rzecz gdy zapłodnienie odbędzie się za pomocą pyłku rośliny innego gatunku, pyłkiem rośliny pokrewnej; rośliny bowiem z rozmaitych famili prawie nigdy zapłodnić się nie dają. Otrzymamy w takim razie odmianę pośrednią, czyli tak zwanego mięszańca, który posiada przymioty i jednej i drugiej rośliny.

Niejedna z naszych gospodyń przekonała się mimowoli o tej prawdzie. Zasadziła na nasienie na jednej grzędzie kapustę, a tuż obok kalarepę. Zamiast spodziewanej kapusty otrzymała w drugim roku rośliny z główką na pół zamkniętą, z liśćmi rozgałęzionemi i ze zgrubieniami przy korzeniu. Tutaj wiatr lub owady przeniosły pyłek jednej rośliny na słupek drugiej i odbyła się mimowolna hybrydyzacya, a ztąd owoc podobnym był w połowie do kapusty, w połowie do kalarepy.

U kwiatów pięknych zapładniają ogrodnicy umyślnie dwa pokrewne gatunki, aby nową zyskać odmianę. Do eksperymentu tego używają zazwyczaj delikatnych pędzelków, któremi zbierają pyłek z jednej rośliny i przenoszą na słupek drugiej; która ma wydać nowy okaz. Ażeby zaś uprzedzić naturalne zapłodnienie, wycinają jeszcze przed pękaniem pylników wszelkie pręciki w roślinie przeznaczonej na produkcyę nowego nasienia, albo jeżeli pędzelka użyć nie chcą lub nie mogą, wycinają w jednym kwiecie pręciki, a w drugim słupki i naginają te dwa kwiaty jak najbliżej ku sobie, aby pręciki jednego padały w najbliższą okolicę słupka i aby się tym sposobem odbyło zapłodnienie.

Gdy dodamy, że takie krzyżowanie odbywać się może nietylko pomiędzy pokrewnemi gatunkami, ale nadto pomiędzy raz, dwa, trzy razy i t. d. skrzyżowanemi mięszańcami, to łatwo sobie wyobrazimy, jak ogromna ilość odmian, pododmian i t. d. powstać może, o czem w dawnych czasach wyobrażenia nie miano. Dziś już producent takich odmian nie może liczyć na zbyt rozgłośną sławę, nie może sobie rokować znacznych zysków, bo nie może być pewnym, czy go już kto z kolegów nie uprzedził, lub czy nie doszedł do lepszej i piękniejszej odmiany. Ztąd też sprowadzone pod rozmaitemi nazwiskami z rozmaitych źródeł nasiona, wydają niekiedy kwiaty zupełnie do siebie podobne.

Inny sposób powstawania nowych odmian roślinnych nie podlega rzec można żadnym stałym prawom. To tylko pewna, że wielka część roślin pielęgnowana ze szczególną pieczołowitością, przesadzana w coraz żyźniejszą ziemię, będąc niejako na lepszym chlebie, wzrasta bujniej, zmienia czas kwitnienia, a kwiat dostaje koronę podwójną, potrójną i t. d., zamiast oryginalnej pojedyńczej, czyli jak pospolicie mówią, kwiat staje się pełnym. Mało gatunków roślinnych nie ulega takim zmianom. Nawiasem powiedziawszy, kwiaty pełne powstają na koszt pręcików i słupków; im kwiat pełniejszy, tem mniej posiada tych organów. Ztąd też kwiaty całkiem pełne nasion wydać nie mogą i muszą być rozmnażane na innej sztucznej drodze, mianowicie przez sadzonki, odkłady i t. p.

Na tych więc głównie drogach po[illegible]ją owe rozmaite odmiany roślin. W[illegible] jest

traktat i wystąpiła na linię bojową. Turcya nie podnosiła oręża przeciw swojemu zwierzchnikowi jak Serbia, lecz broniła tylko swojej niepodległości i swoich granic, Turcya nie doznała od Rossyi dobrodziejstwa lecz została tak zmaltretowana, jak żadna strona pokonana w poprzednich wojnach nie wyjmując nawet Francyi. Ale dziś Turcya tak mało znaczy, że może nie warto zastanawiać się nad tem, co zrobi w razie wybuchu wojny angielsko-rossyjskiej? Turcya znaczy mało ale pewnie nie mniej, niż wobec niej znaczyły przed rokiem Serbia i Rumunia a przecież obaj wazale nie mało się przyczynili do jej pogromu stanąwszy pod sztandarem Rossyi. Rossya sama nie lekceważyłaby zapewne małych i słabych przeciwników przyłączających się do innego tak silnego jak n. p. Anglia. Kto musiał cenić tak wysoko pomoc dorobańców rumuńskich i milicyantów serbskich, że nie wahał się okupić jej upokorzeniem, ten nie może lekceważyć w wojnie Turcyi dzisiejszej, łączącej się z Anglią.

Delegacye Wspólne.

† **Wiedeń**, 20 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Odkąd istnieje instytucya delegacyj wspólnych, nie było w nich jeszcze tak poważnego przedmiotu obrad jak obecnie—dziś delegacya austryacka rozpoczęła dyskussyę nad projektem o kredycie 60-milionowym. Z długiego szeregu delegatów zapisanych do głosu, w którym znajduje się także szanowny prezes koła polskiego, przemawiało dziś pięciu, nie licząc sprawozdawców mniejszości i większości komisyjnej, a w tym pierwszym ogniu starły się z sobą najznamienitsze siły Izby poselskiej. Ważność przedmiotu wyprowadza w ogóle nietuzinkowych szermierzy na arenę walki parlamentarnej, jak świadczą także nazwiska delegatów następujące po mowcach dzisiejszych — walki tem więcej zapalonej i tem ciekawszej, ile że toczy się głównie między przyjaciółmi polityczymi. między członkami tak zwanego „wiernokonstytucyjnego“ stronnictwa Izby poselskiej. Ostateczny tej walki rezultat nie ulega już żadnej wątpliwości, jak nadmienił dziś przeciwny kredytowi del. Giskra, i jak to przepowiedział już przed wniesieniem projektu rządowego do delegacyi mój kolega w *Gaz. Lwowskiej*, piszący do innego działu dziennika; mniejszość komisyjna pozostanie też w pełnem zgromadzeniu w mniejszości, kredyt 60-milionowy będzie przyzwolony. Swiadomość tego wyniku obrad powinnaby właściwie nakłonić przeciwników kredytu do usłuchania rady danej im dziś przez del. Walterskirchena, aby porzucili opozycyę. aby nie łącząc się wprawdzie w przekonaniach wewnętrznych z większością, złączyli się z nią przynajmniej w głosowaniu, by nie ulegająca już wątpliwości uchwała nabrała znaczenia tem większego dla pełnomocnika monarchii na kongresie europejskim. Ale nie tak pojmują rzecz przeciwnicy; owszem stwierdza się na nich spostrzeżenie psychologiczne, że poczucie bezsilności pobudza tylko namiętność. — Obradom dzisiejszym przysłuchiwała się tłumnie zebrana publiczność, cała niemal delegacya węgierska i bardzo wielu członków naszej Izby poselskiej; natomiast z dyplomacyi nikogo nie było. Nie wiemy, jak to nazwać, czy przywilejem czy też ujmą dla parlamentaryzmu wiedeńskiego, że tutejsze ciało dyplomatyczne wcale nie uczęszcza na posiedzenia ciał ustawodawczych; od bardzo dawnego czasu przypominamy sobie raz tylko obecność sekretarza ambasady rossyjskiej p. Tatiszczewa podczas obrad nad odpowiedzią rządu na interpelacyę w sprawie wschodniej w Izbie poselskiej i również raz jeden tylko obecność ambasadora francuskiego pana Vogué wśród rozpraw tejże Izby o kredycie na urzędowe obesłanie wystawy paryskiej przez Austryę.

Zagaił posiedzenie prezes hr. Trauttmannsdorff o godz. 11 min. 15.

Sekretarz hr. Kübeck odczytał protokół z posiedzenia ostatniego, który przyjęto bez zarzutu.

Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego, t. j. do obrad nad projektem ministerstwa wspólnego o przyzwoleniu kredytu nadzwyczajnego w ilości 60 milionów zł. na wydatki nieprzewidziane.

Sprawozdawca komissyi del. Schaup: Wobec wielkiej doniosłości sprawy podzieliła się komissya na dwie niemal równe części. Mniejszość mówi o przyzwoleniu kredytu tylko na wypadek ostatecznej potrzeby w przyszłości, większość natomiast więcej się liczy z koniecznością rozwinięcia siły wojskowej już teraz. Oto główna pomiędzy obu wnioskami różnica, którą pominąwszy, widzę, że obie części komissyi są zgodne w pojmowaniu groźnego położenia politycznego, w przekonaniu o oszczędzaniu ile możności finansowych sił monarchii i w tem zapatrywaniu, że nie trzeba używać siły zbrojnej do demonstracyj. Ale widzę też, że mniejszość wyraziła zupełne zadowolenie z dotychczasowej polityki naszego ministra spraw zagranicznych; widzę, że mniejszość co do przyszłości polega także na tymże ministrze, i stwierdzam, jako w komissyi budżetowej jeden z najznamienitszych członków powiedział, iż obie części komissyi są ożywione duchem prawdziwego patryotyzmu austryackiego, a ze względu na ten patryotyzm wszelaki wynik głosowania będzie korzystny dla potęgi monarchii. Ta niech też będzie przewodnia myśl Zgromadzenia wśród ważnych tych obrad, o co prosząc, zalecam wniosek większości komissyjnej.

Wniosek ten brzmi jak następuje:

„Wysoka Delegacya zechce uchwalić:

Gdyby w dalszym wypadków wschodnich rozwoju obrona interesów monarchii austro-węgierskiej z nieprzepartą koniecznością wymagała rozwinięcia siły zbrojnej, upoważnia się ministerstwo wspólne, aby w porozumieniu z rządami obu części monarchii łożyło najniezbędniejsze na ten cel wydatki aż do wysokości 60 milionów złotych W razie użycia tego przyzwolonego niniejszem kredytu należy natychmiast powiadomić o tem dokładnie delegacye. O pokryciu tych sum należy mieć staranie za współdziałaniem powołanych do tego ciał reprezentacyjnych.“

Mniejszość komissyi, złożona z del. Sturma, Demla, Giskry, Grossa, Kliera, Kurandy, Rittera, Wegscheidera i Wolfruma wnosi w miejsce wniosku powyższego rezolucyę następującą:

„Wysoka Delegacya zechce uchwalić:

„Zważywszy, że przyszły kongres ku uregulowaniu spraw wschodnich daje nadzieję pokojowego załatwienia kwestyj dotykających interesów monarchii austro-węgierskiej:

„zważywszy dalej. że dopiero w razie nieudania się takiego załatwienia rozwinięcie i użycie przez państwa interesowane siły zbrojnej mogłoby stać się przedmiotem rozważania;

„zważywszy nakoniec, że, jak delegacya niniejszem wypowiada swoje o tem przekonanie, w razie nieprzepartej i nagłej konieczności odwołania się do siły zbrojnej ku obronie interesów austro-węgierskich natychmiast należałoby postarać się o potrzebne środki w pełnej na ten cel mierze, i że patryotyzm i ofiarność ludności i jej reprezentacyj konstytucyjnych dałyby je też i przyzwoliłyby bezwarunkowo i bez wahania; —

„wyraża delegacya Rady państwa ufność, iż rząd wspólny w przyszłem uregulowaniu spraw wschodnich na kongresie europejskim, natchniony silną świadomością patryotycznego i ofiarnego poparcia ciał reprezentacyjnych i całej ludności, bronić będzie i obronić zdoła interesa monarchii austro-węgierskiej rozważną oględnością i gotową do czynów stanowczością.“

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej del. Sturm motywuje tę rezolucyę nie bez lękliwości, albowiem wypada mu stanąć naprzeciw drogim przyjaciołom i członkom tego samego co i on stronnictwa, tudzież przeciw ministrowi, którego usposobieniu konstytucyjnemu i zasługom około zachowania pokoju chętne składa hołdy uznania, niezachwiane posiadając zaufanie do jego kierownictwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca większości wśród obrad komisyjnych powiedział, że łatwiej odmówić kredytu niż go przyzwolić; mnie inaczej rzecz się wydaje. Jeśli bowiem w razie przyzwolenia nie użyje się tego kredytu, zwolennicy większości chlubić się będą swoją zasługą, podczas gdy my odmawiający bierzemy na się ciężką odpowiedzialność. Ale rezolucya mniejszości nie równa się prostemu odmówieniu kredytu, zupełnie zgodna z duchem projektu rządowego i więcej od wniosku większości odpowiada celowi, omijając zarazem niebezpieczeństwa mieszczące się w wniosku większości. Badając projekt rządowy, pytam: jakież jego pobudki i jakież cele jego? Jedyną pobudką jest to, że, jak powiedział hr. Andrassy, Austrya nie może pozostać jedynem państwem spokojnie przypatrującem się temu, co naokoło się dzieje. Ale napróżno oglądam się za państwami czyniącemi jakieś przygotowania wojenne. Co do Anglii zaś, uchwalony tam kredyt nadzwyczajny zewnętrznym pozorem tylko równa się zażądanemu od nas, przeznaczenie zaś jego wcale inne. Ministrowie zapewnili nas, że nasza armia najzupełniej gotowa do orężnego wystąpienia, a wszakże w Anglii inaczej; tam rzeczywiście chodziło o uzbrojenie, u nas nie. Tyle o pobudkach. Co do celu zaś, żadnego nie mamy wyjaśnienia. Kredyt ma służyć na nieprzewidziane wypadki, ale rząd zaprzeczył wszystkim pod tym względem ewentualnościom. Nie ma to być ani kredyt na uruchomienie, ani na okupacyę, ani na uzbrojenie, ani też dla demonstracyi. A więc może to skarb wojenny? Jeśli tak, byłoby to niewłaściwe naśladownictwo Niemiec, bo wypadałoby nam pożyczyć sobie ten skarb. Dla tego zdaje mi się, że patryotyczna ofiarność ludności w razie ostatecznej potrzeby miałaby wcale inne znaczenie od kredytu, o którego przyzwolenie dziś chodzi. W uchwale delegacyi węgierskiej co do tego kredytu jest co prawda pewien wyraźny cel — ewentualne użycie na wojnę. Pojmuję to ze względu na wojownicze usposobienie Węgier, którego atoli u nas nie ma. Mimo to wniosek większości komisyjnej jest pokrewny uchwale delegacyi węgierskiej, a nawet dalej się posuwa, bo przyzwala kredyt na wszelkie rozwinięcie siły zbrojnej, a więc i na okupacyę, której znaczna część delegacyi węgierskiej nie chce i nie dopuszcza. Rząd jednak sam żadnego nie dał nam wyjaśnienia co do celu kredytu, a mnie się widzi, że jak dotychczas w związku trójcesarskim uchroniliśmy się kolizyi, tak i nadal pozostać w tym związku jest nam koniecznością. Rząd zataja nam swoje zamiary, rząd wszystko nam zataja, nawet warunków pokoju rossyjsko-tureckiego nie znamy, a mamy przyzwalać jakiś kredyt, lubo lękamy się tej tajemniczości, która n. p. w r. 1870 chciała zawikłać nas w wojnę z Niemcami. Gdyby i teraz noszono się z zamiarami wojennemi, należałoby pamiętać o słowach wielkiego kanclerza niemieckiego, że każdej wojnie powinien towarzyszyć zapał ludności, którego u nas nie byłoby, bo pragniemy pokoju. Mimo to jeszcze głosowałbym za kredytem, gdybym nie był przekonany, że on szkodliwy tak pod względem finasowym, jak politycznym. — Myśl tę szerzej rozebrawszy, przechodzi mowca nakoniec do sprawy swojego wniosku, który upadł w Izbie poselskiej, o zniesieniu delegacyj wpólnych, i dowodzi, że prawo przyzwalania kredytów na cele wojenne należy do parlamentów obu części monarchii, podczas gdy delegacyom powinnoby się pozostawić co najwięcej prawo uchwalania budżetu pokojowego.

Zaczyna się właściwa dyskussya. Do głosu zapisani przeciw kredytowi del. Schöffel, Giskra, Gross, Plener, Bareuther, Tomaszczuk, Streeruwitz, Kuranda, Demel, Klier, Herbst; za kredytem del. Coronini, Walterskirchen, Grocholski, Fluck, Teuschl, Süss, Scrinzi, Greuter, Weeber, Schönburg, Thurnher, Kübeck.

Del. Schöffel wywodzi, że interesa monarchii nie są zagrożone wypadkami na Wschodzie, bo Austrya dawniej spokojnie patrzała na zmiany tamtejsze, jak n. p. w Serbii i Rumunii, choć były o wiele niebezpieczniejsze, a nawet sama przyczyniała się do sprowadzenia tych zmian. Austrya nie może też prowadzić wojny dla wyparcia wpływu rossyjskiego z Wschodu, bo sama posiadając tam dawniej nieograniczone sympatye, postradała je z własnej winy. Mowca rozbiera też szanse wojny i przedstawia je w świetle najniekorzystniejszem; wojna zagroziłaby nawet bytowi monarchii, dlatego mowca głosować będzie przeciw kredytowi.

Del. Coronini zwraca się przeciw Sturmowi, Kanclerz niemiecki, którego słowa Sturm cytował, w praktyce nigdy nie pytał o zapał ludności i popularność wojny, n. p. w roku 1866. Dziwne też jest twierdzenie Sturma o nieprzygotowaniu innych państw, skoro wszystkie od dawna są uzbrojone od stóp do głów, nawet Rossya mimo przebytej wojny. Mowca nie widzi właściwie żadnego celu w wniosku mniejszości. Uznawszy działalność hr. Andrassego w sprawie polepszenia doli chrześcianom w Turcyi jako zwrot ku dawnej tradycyi Austryi, która zawsze ujmowała się za dobrą sprawą, i podziękowawszy, że minister spraw zagranicznych nie poszedł za radą polityków ulicznych, którzy dawniej pragnęli wojny a dziś jej nie chcą, wywodzi mowca, że właśnie dziś pora do zawarowania sobie wpływu i głosu w uregulowaniu spraw wschodnich, aby nie stało się nic wbrew interesowi monarchii, i przyzwala przeto kredyt, przekonany, że użyje się go tylko w największej potrzebie. Wykazawszy, jak słaba jest argumentacya Schöffela, przechodzi raz jeszcze do rezolucyi mniejszości, dziwiąc się, że nawet ci, którzy po upadku Plewny podali interpelacyę w Izbie poselskiej, dziś znajdują się między zwolennikami rezolucyi sprzecznej z tendencyą swej interpelacyi. Mowca nie sprzeciwia się aneksyi Bośnii i Hercegowiny, byle to stało się z wolą ludności tamtejszej.

Del. Giskra z góry wie, jaki będzie rezultat głosowania, a jednak musi umotywować, dla czego będzie głosował przeciw kredytowi. Nasamprzód ze względów na podupadłe finanse, które Izba poselska z mrówczą skrzętnością i z ogromnym mozołem stara się podźwignąć, podczas gdy tu jednym zamachem cała ta praca ma być zburzona. Dalej ze względu na brak wszelkiego celu tego kredytu. *Quidquid agis, prudenter agas et respice finem*, a rząd tymczasem nic nie mówi o właściwych celach kredytu. „Niebezpieczeństwa i zaskoczenie z nienacka“ — tak mówi rząd w projekcie, a mowca pyta zkąd te niebezpieczeństwa. Czy może od strony Rumunii lub Czarnogóry? Albo od przyjaciela ze związku trójcesarskiego? Ale choćby były niebezpieczeństwa, nikt nie wątpi, że Austrya posiada armię potężną, gotową każdej chwili do orężnego wystąpienia; nikt nie wątpi, że w razie konieczności takiego wystąpienia, ale też dopiero w tym razie ludność i reprezentacya jej gotowe do największych ofiar. Co do celów kredytu nic zgoła nie wiemy, chyba to, że ma służyć do zaimponowania na kongresie. Komuż tam myśli się zaimponować? A jeśli jest komu, to trzeba zważyć, że imponowanie krokami wojskowemi jest prowokacyą, a prowokacya zawsze jest niebezpieczna. Może zresztą hr. Andrassy woli imponować na kongresie krokami wojskowemi niż argumentami dyplomatycznemi, dla tego, że jego zawód dawniejszy pozwala mu ufać więcej w siłę wojskową niż w skuteczność akcyi dyplomatycznej, do której potrzeba mądrej przebiegłości. Nie

---

ich liczba z każdym dniem prawie, i ztąd wątpić należy, ażali jeszcze jaki kwiat zdoła wzbudzić w publiczności ogólne zajęcie, graniczące z namiętnością. Znajdzie się niezawodnie jeszcze niejeden amator, bo wyjątków nigdy nie braknie.

Zanim przejdziemy do kwiatów, które przez pewien przeciąg czasu były w modzie, należy nam wspomnieć o jednym, który jak daleko sięgają nasze wiadomości, zawsze był ulubionym, zawsze modnym a ze swego królewskiego piedestalu zepchnąć się nie dał dotychczas.

Nie trudno odgadnąć jego nazwiska — mówimy o róży...

Narody wschodnie, Grecy i Rzymianie z wielką troskliwością pielęgnowali różę, używali kwiatów jej przy wszystkich uroczystościach tak publicznych jak i prywatnych, tak wesołych jak i żałobnych. Bajeczne też sumy niekiedy za kwiat ten płacono. Kleopatra za kwiaty różowe, którem i podczas uczty na cześć Antoniusa kazała wysłać podłogę na łokieć wysokości, miała zapłacić półtora talentu — około 30.000 złr.

Różę opiewali poeci wszystkich narodów. Istnieje osobna literatura róży. Za daleko by nas zaprowadziło, gdybyśmy w krótkim naszym szkicu wszelkie myty i pieśni o róży wspominać mieli; wspomniemy tylko, że u Słowian istniało święto, przypadające na czas kwitnienia tego kwiatu i ztąd *Rusałkami* zwane, którą to nazwę przeniesiono później i na boginie *).

Udoskonalenie dzisiejszych róż zawdzięczamy przedewszystkiem ogrodnikom francuskim. Oni to pierwsi wyprodukowali z nasion naszych róż polnych, zapłodnionych pyłkiem róż indyjskich i francuskich, nowe hybrydy. takzwane remontanty *(roses hybrides remontantes)*. zdobiące swemi pięknemi i bezustannemi kwiatami nasze ogrody przez całe lato.

Ulubieńcami społeczeństwa, chociaż w nie tak wysokim stopniu jak róża, było i pozostało kilka innych kwiatów, jak lewkonia, lak, fiołek, rezeda.

Kolebkę hodowli kwiatów pięknych, a więc i modnych, jest Hollandya. W wiekach średnich spoczywał handel prawie wyłącznie w rękach tego narodu; jego okręty dobijały do najodleglejszych krańców znanego świata, przywożąc rozmaite produkta, pomiędzy któremi znajdowały się i piękne okazy kwiatów, dotychczas w Europie nieznanych. Holenderczyk, dzięki charakterowi spokojnemu i dobrodusznemu, przy pilności i wytrwałości, będąc przytem znakomitym kupcem. postawił z jednej strony ogrodnictwo na wysokim stopniu, a z drugiej potrafił nadać mu rozgłos w całej Europie.

Bez tych warunków byłoby ogrodnictwo holenderskie tak samo nie postąpiło, jak nie postąpiło. a nawet upadło u Hiszpanów i Portugalczyków.

*) Miklosich w *Sitzungsberichte der k. k. Akademie der Wissenschaften* z r. 1864. Obszerną monografię róży pod względem historycznym napisał M. J. Schleiden: *„Die Rose. Geschichte und Symbolik in ethnographischer und kulturhistorischer Beziehung“*. W naszej literaturze istnieje piękna rozprawka śp. Lucyana Siemieńskiego, umieszczona w *Kronice Rodzinnej* z r. 1876. Kazimierz Chłędowski umieścił w fejletonie *Gazety Lwowskiej* także obszerniejszą pogadankę o róży.

mając jednak jasnego poglądu na cele kredytu, uważamy go po prostu za niedozwolony. „Obrona interesów“ bowiem także jest celem zbyt ogólnikowym. Nie wiemy nic, bo rząd okrywa się tajemniczością, a mimo to mamy brać odpowiedzialność za następstwa przyzwolonego kredytu. Nie myślę krytykować polityki hr. Andrassego w przeszłości, ale zaznaczam, że wyrażone w rezolucyi mniejszości zaufanie dla hr. Andrassego, trzeba pojmować *cum grano salis*. Mimo to cytuje mowca dużo słów hr. Andrassego z przeszłości, wykazując jako fakta zawsze stawały z niemi w sprzeczności. Ztąd pokazuje się, że hr. Andrassy zdolen grubo się mylić, jak każdy inny śmiertelnik; a ponieważ pomyłka co do spodziewanych skutków uchwalenia kredytu byłaby bardzo fatalna, przeto mowca podnosi swój głos ku przestrodze przed pochopnością do przyzwolenia żądanej sumy, bo niewielką pewnie byłoby pociechą dla przyzwalających, gdyby jej szukali w słowach: *Quidquid delirant reges, plectuntur Achivi.*

Del. Walterskirchen przyzwala kredyt, bo nie może odmówić rządowi, gdy żąda czegoś jako rzeczy koniecznie potrzebnej, zwłaszcza gdy nie jest przekonany, że inny sternik polityki zagranicznej umiałby był lepiej pokierować sprawą od hr. Andrassego. Mowca nie pojmuje, jak mniejszość mimo zaufania do tego sternika odmawia mu go w chwili, gdy go najwięcej potrzeba. Co do wzmianki preopinanta o przyszłych pomyłkach hr. Andrassego, odpowiada mowca, że każdy inny mógłby mylić się więcej od tego, który zna przebieg sprawy od samego początku. Co się tyczy sposobu traktowania tej sprawy kredytu, mowca także wolałby widzieć ją w parlamentach obu części monarchii, ale zapatrywanie na właściwość formy nie wpływa u niego na zapatrywanie o treści rzeczy, co zdaje się być dla innych motywem do odrzucenia kredytu. Rozbierając szczegółowo dotychczasową politykę hr. Andrassego w porównaniu z żądaniami jej krytyków, dochodzi do rezultatu, że polityka ta nie mogła być lepszą, a kto wie, jakie dziś byłoby groźne położenie i jakich potrzebaby było znaczniejszych kredytów, gdyby hr. Andrassy był poszedł za wskazówkami krytyków. Zresztą opozycya jest zmienna w swych zapatrywaniach z każdą chwilą i przypomina opozycyę z komedyi *Rabagas*; jest to opozycya niesprawiedliwa i nielogiczna. Prawda, że kredyt ten jest za szczupły do prowadzenia wojny, ale wystarcza, aby dać możność wyboru między wojną a pokojem, a to też jest jego celem. Mowca radzi opozycyi, aby z względu na absolutną konieczność przyzwolenia kredytu nadała uchwale donioślejsze znaczenie przez połączenie swych głosów za kredytem.

Del. Plener, którego obszernego przemówienia streścić nie pozwala nam pora spóźniona, nie widzi dla Austryi niebezpieczeństw w ukształtowaniu rzeczy na Wschodzie wedle rossyjsko-tureckich warunków pokoju; radzi anektować Bośnię i Hercegowinę, jeśli Rosya dziś jeszcze na to pozwoli; ten powinien być cel Austryi na kongresie, a zresztą bezwarunkowy pokój.

Tu odroczono ciąg dalszy rozpraw do posiedzenia następnego, które ma odbyć się jutro o godź. 11, a więc jednocześnie z posiedzeniem Izby poselskiej.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 40.

Na posiedzeniu delegacyi węgierskiej w d. 19 b. m. zapadła, jak to już wiadomo z telegramów, jednogłośna uchwała zezwalająca na kredyt 60 milionowy. Z rozprawy, streszczonej już dość wiernie w telegramach, wyjmujemy tylko mowę hr. Andrassego, której osnowa jest następująca:

„Wysoka Delegacyo! Nim przystąpię do właściwego przedmiotu zajmującego nas w tej chwili, niech mi wolno będzie odpowiedzieć na uwagę zrobioną w formie interpelacyi (Słuchajcie!) Wysoce poważany delegat Zsedenyi powiedział wczoraj: Pan minister spraw zagranicznych nie dał mi dotychczas żadnej wskazówki, czy wielkie mocarstwa europejskie zgadzają się na to, ażeby wszystkie artykuły rossyjsko-tureckiego traktatu pokojowego, a przynajmniej artykuły interesujące naszą monarchię były przedmiotem rozpraw na kongresie, głównie zaś, czy można mieć nadzieję, iż gabinet berliński zgodzi się na to? Mam zaszczyt odpowiedzieć, że w tej mierze nie ma żadnej wątpliwości. Gabinet petersburgski oświadczył całkiem stanowczo i jasno, że wszystkie artykuły traktatu pokojowego w San Stefano zakomunikuje mocarstwom jeszcze przed zebraniem się kongresu, tak, że każde mocarstwo na kongresie reprezentowane będzie miało sposobność wypowiedzieć swe zdanie, którym ustępom tego traktatu przypisuje znaczenie europejskie.

Mógłbym poprzestać tylko na tej odpowiedzi, gdyby szanowny mój przyjaciel nie był poruszył jeszcze innej kwestyi, wymagającej koniecznie odpowiedzi. Oto powiedział szanowny mój przyjaciel, że w objawach indywidualnego zaufania, jakim zaszczycił mnię kanclerz państwa niemieckiego, nie może dopatrzeć wskazówek, że nasze interesa będą poparte przez Niemcy, albo przez którekolwiek z innych mocarstw, a z dwóch słówek: „*beati possidentes*,“ wypowiedzianych przez niemieckiego kanclerza, wysnuł wniosek, zdaniem mojem, wręcz przeciwny zamiarom ks. Bismarcka. Co się tyczy pierwszej części uwagi delegata Zsedenyego, nie potrzebuję, zdaje mi się, zapewniać, że na zaufanie ku mojej osobie, odpowiadałem zawsze równem zaufaniem i że to zaufanie poczytuję sobie za najwyższy zaszczyt. Jest to rzecz tak naturalna, że nie potrzebują tracić nad nią słów wiele, natomiast muszę obszerniej pomówić o drugiej części przemówienia szanownego delegata. Gdyby szanowny mój przyjaciel nie był wysnuwał swego wniosku z słówek luźnych „*beati possidentes*“ — lecz gdyby był zastanowił się nad całą mową ks. Bismarcka, byłby się niezawodnie przekonał, że ks. Bismarck powiedział tylko tyle, ile mógł i musiał powiedzieć. W chwili, w której szczerze i otwarcie wypowiedział swe zamiary, iż obejmie rolę szczerego pośrednika niezgodnych zapatrywań, w chwili, w której ks. Bismarck wypowiedział te zamiary i to z nadzieją powodzenia, nie może szanowny delegat wymagać od niego, ażeby równocześnie oświadczył się za interesami tego lub owego państwa. Ale zgodzi się zapewne szanowny mowca także i na to, że owe dwa słówka *beati posidentes* nie stanowią wcale właściwego sensu tej mowy, gdyż trudno przypuścić, ażeby książę Bismkarck obejmował prezydyum takiego kongresu, którego jedynem zadaniem miałoby być proste zregestrowanie warunków. Spodziewam się, że szanowny mój przyjaciel nie będzie wymagał odemnie, ażebym o intencyach Niemiec i o zapatrywaniach ich kanclerza mógł powiedzieć więcej niż to, co powiedział sam ks. Bismarck. (Wesołość.) Tyle jednak mogę powiedzieć i czynię to bardzo chętnie, że nietylko stosunek osobisty, ale także stosunki między obu państwami były zawsze najszczersze, najserdeczniejsze i najpewniejsze a mniemam, że i nadal nie zmienią się. (Huczne oklaski.)

Tyle co do sprawy poruszonej przez del. Zsedenyego a teraz muszę przejść do porządku dziennego. Mowca odwołuje się na swe poufne wywody złożone w komisyi, a potem mówi dalej: Poczynię tylko ogólne uwagi nad wywodami niektórych bardzo szanownych członków delegacyi, którzy, jeżeli nie w czem innem, to przynajmniej w ocenianiu sytuacyi chcą zająć stanowisko opozycyjne. Szanowni panowie delegaci przyznali, że stanowisko zajęte przez większość i przez rząd jest właściwe, a mianowicie, że chwila obecna nie jest stosowną do wydania bezstronnej opinii o dotychczasowym kierunku polityki, mimo to nie da się zaprzeczyć, że kilku z szanownych panów delegatów potępiło dotychczasową politykę, wprawdzie w słowach pięknych, lojalnych i parlamentarnych, ale za to w sposób wcale niedwuznaczny. Wyznaję otwarcie, że spodziewałem się, iż ci panowie, którzy sami uznali, iż chwila obecna nie jest stosowną do wydania sądu o trafności lub nietrafności polityki, wstrzymają się z krytyką aż do chwili, w której ich zdaniem nadarzałaby się najlepsza sposobność do ocenienia kierunku i rezultatów dotychczasowej polityki. Gdy jednak nie uczynili tego i chcieli wypowiedzieć swą opinię jeszcze przed nadejściem owej odpowiedniej chwili, miałem prawo przypuszczać, że krytyka ich będzie bardziej dodatnią i wyczerpującą, że wypowiedzą otwarcie, co rząd powinien był uczynić a czego nie uczynił, albo co uczynił, czego właśnie zrobić był nie powinien; że wypowiedzą kiedy i w jaki sposób powinien był rząd przystąpić do akcyi w celu zapobieżenia tym wypadkom i przesileniem, jakie napawają obecnie obawą prawie całą Europę. Byłoby to pożądanem nietylko dla mnie, ale dla wszystkich moich kolegów ministrów i dla całej Europy, albowiem do tej chwili nikt jeszcze nie rozwiązał zagadki, jakim sposobem można było zapobiedz wojnie i wszystkim innym przesileniom na wschodzie. Skoro tedy szanowni panowie nie wypowiedzieli tego jasno, dobitnie i stanowczo, to niechaj przebaczą mi jeżeli wypowiem przekonanie, że nie zaniechali tego dla oszczędzania mojej osoby, lecz ponieważ nie byli w stanie rozwiązać zagadki. Twierdzę więc, że zestawienie bilansu musimy pozostawić przyszłości, a mianowicie tej chwili, w której skuteczność albo bezskuteczność naszej polityki przedstawi się w świetle właściwem. Leży to w interesie obu stron; gdybyśmy bowiem chcieli dzisiaj zestawić bilans, to nie wiem doprawdy, czy wypadł by on na korzyść szanownej opozycyi.

Jeżeli zastanowimy się nad stanem rzeczy, to przedstawi się nam sytuacya w sposób następujący: Pokój istnieje jeszcze do tej chwili. Utrzymanie tego pokoju stanowi politykę rządu, który żywi nadzieję, że dopnie celu. Co się tyczy interesów naszych, przeczę stanowczo, jakoby którykolwiek z tych interesów został zachwiany lub stracony. Do tej chwili panuje jeszcze silna nadzieja i wiara, że uda się pogodzić dokonane fakta z europejskim stanem prawnym i z interesami innych mocarstw. Gdybyśmy byli trzymali się innej polityki, takiej na przykład, jaką zaleca nam opozycya, czy też pewna frakcya węgierska — nie wiem doprawdy, czy wyrażam się trafnie, albowiem, wyznaję to szczerze, stosunki stronnictw węgierskich nie są mi dostatecznie znane — gdybyśmy więc byli się trzymali polityki dążącej do utrzymania tureckiego *status quo* i całości państwa ottomańskiego, zapytuję: jak wyglądałby w ówczas bilans? Czy bylibyśmy mieli pokój? Czy przyszłość interesów, przyszłość monarchii spoczywałaby na pewniejszych podstawach niż dzisiaj? Mniemam, że odpowiedź na te pytania opiewałaby mniej korzystnie. Nie waham się wypowiedzieć — zmuszono mnie bowiem do tego — dokąd zaprowadziłaby nas taka polityka: oto do nieochybnej, nieuniknionej wojny z sąsiedniem mocarstwem potężnem, która byłaby może trwała przez kilka generacyj, i to w chwili, w której nie było najmniejszego powodu do wypowiedzenia wojny, tak, jak i obecnie nie mogę dopatrzeć takich powodów. Z drugiej strony bylibyśmy ściągnęli na siebie nieprzejednaną nienawiść wszystkich chrześcian na Wschodzie, którzyby wołali, że przeszkodziliśmy im w odzyskaniu swobody a przynajmniej w poprawie losu. I jakież byłyby skutki? Byłby tylko ten jeden ale niezawodny skutek, że nawet w razie zwycięztwa, los monarchii byłby zawisły od utrzymania stanu, który nawet w czasach pokoju przewyższa o wiele siłę monarchii i nawet przy użyciu wszystkich zasobów w krwi i mieniu, byłby się okazał niemożliwym. Jeżeli więc mówimy o faktach dokonanych, to możemy mówić tylko o jednym takim fakcie, albowiem jedynym faktem dokonanym jest to, że monarchia, a wraz z nią Węgry zostały uwolnione od niebezpieczeństwa związania swego losu ze sprawą straconą. (*Wesołość*). Innego faktu dokonanego nie znamy dzisiaj.

Jeżeli słowa powyższe wypowiedziałem w obronie stanowiska zajętego przez rząd, to z drugiej strony uważam za powinność oświadczyć, że w obec różnicy zdań, jaka zachodzi pomiędzy pojedyńczymi mowcami a większością i mną, mogę jako minister z największem zadowoleniem, a jako Węgier z największą dumą skonstatować, że mimo tej różnicy w zapatrywaniach, nie ma w Węgrzech wcale żadnej niezgody, gdy chodzi o żywotne interesa monarchii.

Tyle miałem panom do powiedzenia. Pozostaje mi jeszcze tylko do nadmienienia, że rząd przyłączy się chętnie do wniosku uchwalonego przez większość. Nie wdaję się w motywowanie, albowiem należy to do rządu. Rząd wyłuszczył swe motywa i cele nietylko w samem przedłożeniu, ale także w wywodach poczynionych na posiedzeniach podkomitetów. Poprzestanę więc tylko na zaleceniu panom, ażebyście przyjęli przedłożenie większości. (*Huczne oklaski*).

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 19 marca. (*Koresp. Gaz. Lwowskiej.*) W Izbie poselskiej kończą się szczegółowe rozprawy budżetowe. Dziś już przystąpiono do ostatniego niezałatwionego rozdziału, t. j. pominiętego przed kilku dniami ministerstwa oświecenia i spraw duchownych. Nieobecnego wciąż jeszcze z powodu ponownego zapadnięcia na zdrowiu ministra Stremayera zastępuje w Izbie radca ministeryalny p. Fiedler. Przed rozpoczęciem obrad nad etatem tego ministerstwa załatwiono, w znacznej części bez dyskusyi, prócz etatu ministerstwa sprawiedliwości, szereg końcowych rozdziałów budżetowych, między niemi także „subwencye dla niektórych funduszów indemnizacyjnych,“ przy którym to rozdziale z okoliczności wniesionej przez komisyę budżetową za sprawą specyalnego sprawozdawcy jej p. Lienbachera rezolucyi p. Dunajewski powtórzył oświadczenie, złożone ongi przez dzisiejszego prezydenta miasta Krakowa p. Zyblikiewicza, oświadczenie, że Galicya bynajmniej nie poczuwa się do obowiązku zwrócenia skarbowi subwencyj wypłacanych dorocznie na fundusz indemnizacyjny. Mimo oświadczenia takiego Koło polskie nie ulękło się rezolucyi bynajmniej, owszem głosowało za nią, dowodząc w ten sposób, że pragnie widzieć sprawę stanowczo załatwioną, aby nie powtarzały się nagabywania, tą razą wychodzące z „przyjaźnej“ strony, z łona tak zwanego stronnictwa prawnopolitycznego. Rzeczywiście bowiem już w r. 1872 uchwalono rezolucyę w myśl dzisiejszej, ponowioną w r. 1873, a przybraną w inną formę w r. 1874 i odtąd powtarzaną corocznie. Że rezolucye te pozostawały bez skutku, świadczy to mimo naciąganych wywodów p. Lienbachera o innem na sprawę zwrotu zapatrywaniu rządu, któremu przystępniejsze niż p. Lienbacherowi są źródła do interpretacyi najwyższych rozporządzeń z dnia 17 kwietnia r. 1848 i z dnia 13 października r. 1857, na których wypłata subwencyi, o której tu mowa, się opiera. Byłby też to niemały dług krajowy, gdyby zapatrywania p. Lienbachera były słuszne; dotychczas bowiem wypłacono Galicyi około 66 milionów złotych. Nadmieńmy jeszcze tak dla ciekawości rzeczy, jak dla zrozumienia dzisiejszego przemówienia p. Dunajewskiego, nakoniec także na dowód wielkiej niepewności komisyi budżetowej co do słuszności wywodów pana Lienbachera, nadmieńmy, że p. Lienbacher wnosił w komisyi, aby kwotę przeznaczoną na rok bieżący przyzwolono tylko pod warunkiem, iżby sejm galicyjski wyraźnie się zobowiązał do zwrotu, ale komisya budżetowa zamieniła ten wniosek na rezolucyę, którą poniżej przytoczymy w sprawozdaniu.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 15.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowych nad budżetem następuje:

Rozdział XXIX: Ministerstwo sprawiedliwości; wydatki zwyczajne 19,645.100 zł, nadzw. 1,443.420 zł., razem 21,088.520 zł. (rząd wnosił wyd. zwyczajne 19,827,100 zł., nadz. 1,473.520 zł., razem 21,300.520 zł.)

W rozdziale tym pozycye przeznaczone w dziale wydatków nadzwyczajnych szczegółowo dla Galicyi, mianowicie 570 zł. spłaty za zakupienie domu w Sniatynie, 11.840 zł. na zakupienie realności we Lwowie na dom karny i 50.000 zł. na zbudowanie domu karnego w Stanisławowie, pozostały nieokrojone.

Z zapisanych do głosu mowców pierwszy przemawia p. Harrant, obwiniając rząd i sąd wiedeński o ukryte zamiary w sprawie śledztwa, które wedle odpowiedzi rządu na dwie odnośne interpelacye wytoczono osobom obwinionym w broszurze *Lasser genannt Auersperg* o nieczyste manipulacye w słynnem zakupowaniu dóbr czeskich i co z tem się wiąże. Mowca uderza, że mimo tak dawnego czasu nic dotychczas o przebiegu śledztwa nie słychać, korzysta zaś z tej sposobności do różnych inwektyw na sądownictwo.

P. Kusy użala się na prześladowanie języków słowiańskich w sądach szląskich, gdzie szczególniej z językiem polskim gorzej się obchodzą niż w Rossyi.

P. Gierowski zawodzi podobne żale na postępowanie sądów galicyjskich z językiem ruskim i uderza na prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, który wedle mowcy jawnie uskarża się na zbytek Rusinów w sądownictwie. Posłowie Rusini, z których p. Naumowicz podpowiada mowcy i okrzykami: „słuchajcie!“ stara się zainteresować Izbę, obsypuja mowcę brawami i powinszowaniami.

P. Dinstl występuje przeciw komisyi zajmującej się projektem nowej procedury cywilnej, żądając przyspieszenia pracy.

Minister sprawiedliwości Glaser w krótkiem przemówieniu odpowiada Gierowskiemu, że bezkarność posła za obwinianie w Izbie osób, które tu bronić się nie mogą, a których minister także z powodu nieświadomości drobiazgowych okoliczności bronić nie może, jest najlepszą na te obwinienia odpowiedzią. Na wywody Harranta odpowiada zastrzeżeniem przeciw podawaniu słów swoich w wątpliwość i przeciw wywieraniu nacisku przez dyskusyę parlamentarną na sądy. Kusemu zaś powinno samo uznanie języka polskiego na Szląsku za język krajowy starczyć za dowód, że jego porównanie obchodzenia się z językiem polskim w rzeczonej prowincyi z traktowaniem go w państwie sąsiedniem jest zupełnie bezzasadne.

Etat wydatków ministerstwa sprawiedliwości uchwalono wedle wniosków komisyi, a bez dyskusyi przyjęto pozycyę w dziale pokrycia: 575.800 zł. dochodu zwyczajnego, co do której wniosek komisyi zgodny z projektem rządowym.

Bez dyskusyi uchwalono: rozdź. XXX: Najwyższa Izba obrachunkowa, w którym wyd. zw. 157.000 zł., nadzw. 1.000 zł. wynoszą, czyli razem 158.000 zł., a pozycye te zgadzają się z wnioskami rządowemi; rozdział ten niema działu dochodów; rozdź. XXXI: Etat emerytur, w którym wynoszą wyd. zw. 13,962.000 zł., podczas gdy rząd wnosił 13,892.769 zł.; w dziale dochodów 42.700 zł., czyli 8 zł. mniej od wniosku rządowego; rozdź. XXXII: Subwencya dla karyntyjskiego funduszu krajowego 10.000 zł. wyd. zwycz. zgodnie z wnioskiem rządu i komisyi; rozdź. XXXIII: Subwencye dla dróg żelaznych, w którym jest wyd. zw. 424.000 zł., nadzw. 20,857.030 zł., razem 21,281.030 zł., podczas gdy rząd wnosił wyd. zwycz. 409.000 zł., nadzw. 21,261.780 zł., razem 21,670.780 zł.; w dziale dochodów jest

tu pozycya 26.579 zł. zgodna z wnioskiem rządowym.

Idzie z kolei rozdź. XXXIV: Subwencye dla niektórych funduszów indemnizacyjnych, wyd. zw. 175.000 zł., nadzw. 3,101.000 zł.; razem 3,276.000 zł.; rząd zaś domagał się wyd. zw. 175.000 zł., nadzw. 3,102.253 zł., razem 3,277.253 zł.

W rozdziale tym mieści się nieokrojona przez komisyę pozycya 2,625.000 dla Galicyi. Komisya wnosi do tej pozycyi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby przygotował, czego potrzeba celem oddania galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego reprezentacyi krajowej i aby jednocześnie z budżetem na rok przyszły wniósł projekt regulujący tę sprawę w duchu rezolucyi uchwalonych przez Izbę dnia 9 marca r. 1872 i dnia 31 marca r. 1874“.

W dyskusyi p. Dunajewski czyni zastrzeżenie przeciw domniemanemu prawu żądania od Galicyi zwrotu tych subwencyj, o czem szerzej pomówić nastręczy się sposobność, gdy będzie wniesiony projekt w myśl rezolucyi dzisiejszej. Na dziś stwierdza mowca, że koło polskie nie sprzeciwia się rezolucyi, z czego jednak bynajmniej nie wynika, iżby godziło się także na motywa przywiedzione przez specyalnego sprawozdawcę komisyi p. Lienbachera w swojem sprawozdaniu. Zachodzi owszem pewna sprzeczność między motywami temi a rezolucyą o tyle, że p. Lienbacher wypracował te motywa dla wcale innego wniosku, który komisya zmieniła. Rezolucya dzisiejsza zastąpiła pierwotny wniosek, ale motywa pozostały te same.

Spec. spraw. kom. p. Lienbacher wywodzi, że nie ulega żadnej wątpliwości, jako Galicya zobowiązana zwrócić skarbowi 66 milionów wypłaconych dotychczas subwencyj. Prosi przeto rząd, aby nakoniec już przyłożył ręki do uregulowania tego ważnego między skarbem a Galicyą stosunku za pomocą odpowiedniego projektu, i zaleca rezolucyę ku przyjęciu przez Izbę.

W głosowaniu uchwalono rozdział powyższy wraz z rezolucyą, za którą głosowali także Polacy.

Następuje rozdział XXXV: Dług publiczny, wyd. zw. 100,170.754 złr., nadzw. 28,281.860 złr., razem 128,452.614 złr., w miejsce których to liczb rząd projektował: wyd. zw. 100,171.527 złr., nadzw. 28,281.860 złr., razem 128,453.387 złr.

P. Auspitz krytykuje „nieszczęsną ekonomiczną gospodarkę rządu“, która sprawiła, że dług publiczny w czasach ostatnich tak się pomnożył.

Poczem uchwalono rozdział powyższy wraz z działem dochodów, wykazującym 35,075.200 złr. dochodu nadzwyczajnego — liczba o 1100 złr. mniejsza od preliminowanej przez rząd.

Bez dyskusyi uchwalono: rozdz. XXXVI. Administracya długu publicznego z wyd. zw. 774.600 zł., podczas gdy rząd wnosił 774.800 zł.; dochód w tym rozdziale wynosi wedle zgodnego z preliminarzem rządowym wniosku komisyi 17.600 zł.; nakoniec rozdział zachodzący tylko w dziale dochodów: Dochody z sprzedanego mienia skarbowego 205.000 zł. Jest to pozycya preliminowana przez rząd w równej wysokości.

Idzie teraz pod dyskusyę rozdział IX: Ministerstwo oświecenia i spraw duchownych. Z zapisanych do głosu mowców przemawiał dziś tylko p. Greuter, wykazując, jakie to krzywdy niby to na mocy ustaw, a jednak z pominięciem ustawodawstwa krajowego, o ile ono pozostaje w pełnej mocy, dzieją się Tyrolowi pod względem kościelnym i szkolnym.

Tu odroczono dalszy ciąg rozpraw.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 40. Następne w czwartek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prasa rossyjska o kwestyi besarabskiej.)

Prasa rossyjska jest w najwyższym stopniu oburzona na Rumunię. I tak pomiędzy innemi piszą *St. Peterburgskija Wiedomosti*: „Chełpliwi potomkowie rzymskich, w Dacyi osiedlonych delinkwentów, dają nam obecnie naukę za okazaną im wspaniałomyślność. Powinniśmy tylko żałować, że nie poszliśmy za mądrym przykładem Prus w roku 1866, które zabrały księstwa nassawskie, heskie i Hanower, jakkolwiek były one zupełnie niezależnemi państwami; Rumunia zaś była jako państwo lennicze częścią Turcyi, mielibyśmy zatem większe prawo uczynić to aniżeli Prusy w swoim czasie.“ Prasa rossyjska jak widzimy, lubi wynajdywać porównania z wojen w roku 1866 i 1870; ale powyższe porównanie nie jest szczęśliwszem od porównania Konstantynopola z Paryżem. Prasa rossyjska stara się dalej wszelkiemi sposobami dowieść, że Rossya ma słuszność, jeżeli żąda zwrotu odstąpionego w roku 1856 kraju (jakkolwiek cesarz Aleksander przyrzekł Rumunom nienaruszalność ich terytoryum. I tak stara się *Nowoje Wremia* wykazać bezpodstawność pretensyi Rumunii do południowej Bessarabii. „Południowa Bessarabia, pisze ten dziennik, z powierzchnią o 210 milach kwadratowych i ludnością liczącą 127.451 ludzi, została po pokoju w Adryanopolu (1829) odstąpioną Rossyi przez Turcyę a w roku 1856 została przyłączoną do Rumunii. W pokoju adryanopolskim otrzymała Rossya ujścia Dunaju, kraj zaś, którego Rumunia obecnie nie chce odstąpić, dostał się w posiadanie Rossyi wskutek pokoju w Bukareszcie. Bender, Akkerman, Ismail, Reni i Tomarowo były miastami tureckiemi. Część rumuńska, o którą tu idzie, jest tylko nieznacznym kawałkiem „tureckiej Bessarabii“ znanej pod nazwą Bu dżaku; w czasie gdy dostała się w ręce rossyjskie, była ona pustym stepem. Już najstarszy historyograf rossyjski (?!) Nestor znał tę południową Bessarabię i wspomina o jej mieszkańcach słowiańskich szczepach Tiwerców i Uliczów, którzy później zostali wyparci przez Połowców i Mongołów. Tylko na krótki czas udało się księstwom mołdawskiemu i wołoskiemu z pomocą Węgrów i Polaków rozszerzyć swe panowanie na tę część Bessarabii (1412—1482) Już 1482 stała się południowa Bessarabia po zdobyciu Kilii i Akkermanu przez Bajazeta II prowincyą turecką. Soliman II (1569) odstąpił, gdy plan jego połączenia kanałem Wołgi z Donem nie udał się, starą ojczyznę Uliczów nogajskim Tatarom z nad Wołgi. Cztery koczownicze hordy tatarskie rozpostarły się w południowej Bessarabii i dopiero w drugiej połowie przeszłego wieku wyniosło się kilka tysięcy do Krymu i nad Kuban. Budżak pustoszał coraz bardziej, pozostały tylko nazwy miejscowości tatarskich; za to stał on się eldoradem dla licznych włóczęgów, żydów, cyganów, zbiegłych małoruskich kozaków i prześladowanych w Rossyi starowierców. Za staraniem rządu rossyjskiego zmieniło się wiele: 1814—15 osiedliło się tu 1500 rodzin kolonistów niemieckich z księstwa warszawskiego a w następnych latach — jeszcze w r. 1833 — ściągnął rząd kolonistów niemieckich z Wirtembergii, po miastach osiedlali się po największej części Bułgarzy i Grecy. To są historyczne fakta. Z wyjątkiem owego krótkiego przeciągu czasu w wieku piętnastym nie posiadała Mołdo-Wołoszczyzna nigdy ani części Bessarabii. Od najdawniejszych czasów aż do roku 1856 byli tam Rumuni przybyszami tak samo jak żydzi, cyganie i Ormianie. Z rokiem 1856 zmieniły się naturalnie stosunki, część Rossyan i Bułgarów opuściła kraj, który natomiast został zalany rojem urzędników rumuńskich. A Rumuni śmią się odwoływać na swoje historyczne prawa!“

(Usposobienie w Anglii.)

Do *A. Allg. Zeitung* piszą pod dniem 16 marca z Londynu: „Zwykłe pozycye budżetu marynarki zostały przyjęte wczoraj bez najmniejszego oporu. W najbliższy poniedziałek przyjdzie pod obrady kredyt uzupełniający. Na morzu jest Anglia każdej chwili gotową, to też w razie wybuchu wojny bardzo małych potrzebuje zasiłków, aby wystąpić do boju. Zanim minister marynarki umotywował swoje żądanie, wystąpił M'Laren, deputowany Edynburga z zapytaniem: czy rząd jest zdecydowany bezzwłocznie wykonać już dawno (od 1859) zamierzone fortyfikacye nad zatoką Forth, nad którą leży stolica szkocka. Minister wojny oświadczył wśród hucznych oklasków Izby, że roboty te natychmiast się rozpoczną W razie wojny główna uwaga musi być zwrócona na zabezpieczenie północno wschodniej części kraju. Co do sił zaczepnych Anglii, lord Napier of Magdala zapewnił gabinet, iż nietrudną byłoby rzeczą wystawić w Indyach 200.000 ludzi, którzyby pod względem dzielności co najmniej dorównywały wojskom rossyjskim. List kanclerza skarbu ogłoszony dziś w dziennikach londyńskich dowodzi, że rząd bardzo jest zadowolony z licznego zgłaszania się ochotników do służby zagranicznej. W razie wybuchu wojny przystąpi rząd natychmiast do tworzenia pułków ochotniczych dla służby zagranicznej. Że Anglicy nie lękają się wojny z Rossyą, widać z artykułu *Advertisera*, dziennika redagowanego przez byłego oficera a w kołach ludowych bardzo popularnego. Autor artykułu pisze: „Podług ostatnich przez nas wiadomości wojsko rossyjskie, jakkolwiek liczebnie nadzwyczaj silne, jest jednak chorobami tak osłabione, a w skutek cierpień doznanych podczas kampanii tudzież z powodu braku żywności i środków komunikacyjnych znajduje się w stanie takiej dezorganizacyi, że nie mogłoby długo stawić czoła armii, któregokolwiek mocarstwa. Mimo to zastosowana przed 50 laty polityka i teraz odgrywa rolę; chełpliwością chciałoby dopiąć celu. Rossya usiłuje jeszcze takiemi środkami nagiąć Europę pod swoją wolę i zastraszyć ją swoją liczebną przewagą. Wiemy jednak, że ostatnia wojna wyczerpała zupełnie jej siły i że nieprzyjazny manewr z naszej strony zadałby cios śmiertelny jej finansom. Nie potrzebujemy się zatem obawiać Rossyi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa im bardziej będziemy na nią parli, tem więcej będzie ona ustępowała. Należy jej tylko pokazać, ze nie żartujemy, że posiadamy także politykę wschodnią.“ Mimo że rząd na zapytanie russofila G. Campella oświadczył wczoraj ponownie, że Rossya musi przedłożyć kongresowi wszystkie artykuły tymczasowych układów, opozycya zachowuje się zupełnie spokojnie.

Gladstone, który otrzymał zaproszenie z Manchester, aby tam i na innych miejscach w Lancashire przemawiał publicznie, nie przyjął tej propozycyi. Przewidując możliwe rozwiązanie parlamentu, chce on o ile możności nie poruszać kwestyi oryentalnej, która tak fatalną okazała się dla opozycyi. Pewien dziennik tygodniowy, stojący po stronie expremiera, przyznaje dziś, że agenci jego z kwaśnemi minami chodzą po przedsionkach Izby gmin i wobec ducha wojowniczego, który opanował wszystkie klasy ludności, z niepokojem oczekują ponownych wyborów. Również gladstonowski *Weekly Dispatch* pisze: Partya liberalna nie istnieje chwilowo; gęsta mgła osłoniła ją; być może, że ciemność ta potrwa jeszcze długo. Innemi słowy znaczy to tyle: Masy liberalne i radykalne oderwały się od swoich przywódzców, którzy tak grubo pobłądzili w kwestyi wschodniej. Postępowo-liberalny *Lloyd's Weekly Newspaper*, który osobiście i w kwestyach wewnętrznych sprzyja Gladstonowi, oświadcza dziś, że zachowanie się jego od chwili, gdy nie jest w urzędzie, mianowicie zaś od roku pozbawiło go zupełnie popularności pomiędzy tłumami robotników w jego okręgu wyborczym, „gdzie zgodnie z dawną tradycyą panuje patryotyczne usposobienie i gdzie o „apostole świętej Rossyi“ nic wiedzieć nie chcą.“ Wobec takiego usposobienia ludności, mógłby lord Derby występować wobec Rossyi z większą stanowczością. Zresztą w sprawie podstaw rokowań kongresowych miało przedwczoraj naprężenie dojść do najwyższego szczytu. Z Berlina nadeszły propozycye, odnoszące się do tej sprawy. Hrabia Szuwałow miał z Derbym czterogodzinną naradę, podczas której zdołano się porozumieć co do niektórych spornych punktów. Tak zapewniają z dobrego źródła. Teraz chodzi o to, aby wojska rossyjskie oddaliły się z pod Konstantynopola i z linii Bulairu. *Standard* pisze: „Jedynie pobłażliwości i neutralności angielskiej, za którą Rossya odpłaca się krokami nieprzyjaznemi i lekceważeniem Anglii, przypisać należy okoliczność, iż wojska rossyjskie zajęły stanowisko dominujące nad Konstantynopolem i przyległym Gallipolskim. Eskadra angielska tylko w takim razie może powrócić do zatoki Bezika, gdyby Rossya wycofała swoje wojska z zajętych przez nie groźnych stanowisk: lub gdyby wojska angielskie albo też angielskie i austryackie zostały przypuszczone do obsadzenia fortyfikacyj nad Bosforem. Iść na kongres w chwili, gdy Rossya jest nieograniczoną panią wszystkich stanowisk pod Konstantynopolem, byłoby głupotą“.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

— **Hr. Artur Gołuchowski** wybrany został przy wczorajszym ściślejszym wyborze deputowanym do Rady państwa z miasta Lwowa. Oddano głosów 2027. Hr. Gołuchowski otrzymał 1078 głosów, kontrkandydat dr. Franciszek Smolka 935. Czternaście głosów uznano za nieważne.

— **Stypendyum** z zapisu ś. p. Joela Biera o rocznych 198 zł. przeznaczone dla uczniów szkół średnich, Izraelitów, nadali wykonawcy testamentu ś. p. fundatora, dr. Oswald Hoenigsman i Józef Kolischer, Jakóbowi Józefowi Gelberowi uczniowi VII klasy drugiego gimnazyum we Lwowie.

§§ **Ruch chorych**, w szpitalu powszechnym lwowskim w lutym b. r. przedstawia się, jak następuje: Z końcem stycznia pozostało chorych 575; przybyło w lutym t. r. 643; było ogółem leczonych 1218. Z tych wydalono wyzdrowiałych 419; niewyleczonych 71; z polepszeniem zdrowia 79; umarło 56. Stosunki zdrowotne pogorszyły się w tym miesiącu dosyć znacznie. Przyczyny tego upatrywać należy w niezdrowej porze roku, w nagłej roztwilży, w skutek czego wzmogły się cierpienia dróg oddechowych. Nadto niekorzystnie wpływa na wyniki lecznicze spóźnione przybywanie chorych, w okresie konania, lub też na schyłku życia zostających, gdzie wszelka pomoc lekarska już jest niemożebną. Tego miesiąca przyjęto 7 chorych konających, którzy w pierwszych godzinach życie zakończyli.

† **Leon Rogalski**, znany jako zdolny kompilator dzieł historycznych literat warszawski, zakończył w tych dniach życie w Warszawie, licząc lat 72.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą dzienniki medyolańskie. Książę Montpensier, który ma zamiar zamieszkać czas pewien w Bononii, wysłał był swego ochmistrza nadwornego do Medyolanu za różnymi sprawunkami i tam w jednym z hotelów skradziono temuż z zamkniętego pokoju 20.000 lirów.

— **Do naśladowania.** Władze sanitarne w Niemczech każą na studniach miejskich i prywatnych, których woda okazała się zdrowiu szkodliwą, dla przestrogi mieszkańców umieszczać duże blachy z napisem „woda nie do picia.“

— **Wielki pożar** zniszczył częściowo przed kilkoma dniami koszary jazdy w Bernie morawskiem. Spaliły się mianowicie znaczne zapasy siana, słomy i owsa. Konie zdołano w czas wyprowadzić ze stajen i puście wolno, a na drugi dzień wyłowić w okolicy.

— **Łosie.** Wspaniałe te, a tak rzadkie już w Europie zwierzęta, których niewielka liczba znajduje się jeszcze w puszczach litewskich, jak donosi *G. T.*, mimo wszelkiej opieki ze strony władz i prywatnej, giną często w lasach Ibenhorstu, na Litwie pruskiej przez powódź i kry. Wychodzą bowiem zimą w niziny, tulą się w łozinie nad brzegami rzek, a gdy woda wyleje i lody się ruszą, wtedy często giną. I tak znowu tej wiosny wśród kry znaleziono w rzeczonej okolicy dwie sztuki łani i kozlę nieżywe.

— **Eksplozya.** W przystani antwerpskiej dnia 15 b. m. rano usłyszano straszliwy huk w chwili, kiedy portugalski parowiec handlowy niewiadomej nazwy wypływał na pełne morze. Parowiec ten, jak się pokazało później, wiózł ładunek saletry oraz trzy skrzynie nabojów i te to materyały wybuchowe eksplodowały z niewiadomych powodów. W jednej chwili też cały okręt stanął w płomieniach. Inne statki natychmiast pospieszyły z pomocą i stłumiły pożar, na pokładzie jednak znaleziono jednego z majtków nieżywego, a czterech okropnie poparzonych, podczas gdy reszta poniosła mniej ciężkie uszkodzenia.

— **Pierwszy okręt** handlowy z Czarnego morza od czasu trwania wojny rossyjsko - tureckiej, w tych dniach przybył z ładunkiem jęczmienia do portu angielskiego w Falmouth.

— **Nieszczęścia na morzu** Z Montevideo otrzymała *Köln. Ztg.* wiadomość, że podróżnych oraz znaczną część ładunku parowca hamburskiego *Karnak*, który osiadł na mieliźnie niedaleko tego miasta, ocalono *Karnak* wiózł także zbiory i zabytki peruwiańskie p. Władysława Klugera, Krakowianina a profesora wszechnicy w Limie, bawiącego obecnie w Krakowie; być więc może, że i te zbiory, przewożone do ojczystej ziemi pana Klugera, bodaj w części zostały uratowane. — Parowiec angielski *Astarte*, płynący z Ameryki południowej do Glasgowa, rozbił się niedawno ze szczętem i zatonął podczas strasznej burzy przy ujściu Laplaty. Z osady jego ani jeden człowiek nie ocalał. — Załoga niemieckiego szoonera *Emma* w okropnym stanie przybyła w tych dniach z Rio de Janeiro do Bremerhaven Z sześciu ludzi. składających ją, kapitan i jeden z majtków umarł w drodze na zgniłą gorączkę, a dwaj, dotknięci tą samą chorobą, w stanie nie pozostawiającym nadziei zniesieni zostali z pokładu na ląd. Dzielnie się trzymał do ostatka i sam jeden pełnił służbę na okręcie chodząc przy tem około chorych, sternik, Hollender rodem.

— **Kły mamuta**, wykopane z pod lodowisk na Sybirze, przewożone w tych dniach przez Toruń do Londynu, nabyło je bowiem brytyjskie muzeum. Największy kieł miał długości 3 metry, średnicę grubości 20 centimetrów i ważył 60 kilogramów. Kość była zdrowa, biała i w pięknie stoje wzorowana.

— **Frak na dworze włoskim.** Medyolański dziennik *Secolo* dowiaduje się z Rzymu, że młody król włoski wydał rozporządzenie, mocą którego odtąd na dworze jego podczas przyjęć nie będzie wymagany strój galowy: czarny frak i biały krawat, ale wystarczy zwykły strój przyzwoity i czarny krawat. Rozporządzenie to królewskie miało być wydane głównie jakoby ze względu na nowego ministra prezydenta Cairolego, który jako krańcowy demokrata i republikanin nie słyszeć nie chce o fraku i białym krawacie.

— **O wypadku letargu** opowiada pewien sierżant francuski w paryskim *Figaro*: Stojąc z pułkiem mym załogą w Rouen, otrzymałem bolesną wiadomość o niebezpiecznej chorobie mej matki. Pomimo, iż z całej duszy rad bym był się wyrwał do ukochanej matki, okazało się to rzeczą niemożliwą, ponieważ nadchodziły wielkie ćwiczenia i pod żadnym warunkiem nie było można uzyskać urlopu. Owładnięła mną ciężka melancholia, straciłem sen i apetyt i w końcu rozchorowałem się na dobre, tak, że mnie umieszczono w szpitalu. Po upływie pewnego czasu znowu otrzymałem list z domu. Donoszono mi, że matka moja jest umierającą i pragnie mnie widzieć jeszcze koniecznie. Jak szalony rozpaczą porwałem się z łóżka wołając: „Dajcie mi moje suknie! muszę jechać do matki!“ Dozorcy szpitalni sądząc, że popadłem w delirium, położyli mnie przemocą do łóżka i przywołali lekarza, który w kilka minut przybiegł do mnie. Tymczasem jednak zaszedł w mym organizmie jakiś okropny przewrót: uczułem jak występował mi na czoło pot zimny, jak członki moje drętwiały i kostniały, na oczy

spuszczała się jakaś złowroga zasłona, usta kurczowo się zaciskały, a wewnętrzne życie zaumierało, gasło jak iskra w popiele. Lekarz przystąpił do mego łóżka, zbadał tętno, dotknął mych członków i głowy, i rzekł głosem, którego nigdy nie zapomnę: „ten człowiek już skończył; wynieść go do trupiarni.“ Pokój, do którego mnie przeniesiono, był przestronny, rozpoznawałem też dokładnie niektóre przedmioty, jakie się w nim znajdowały, zwłaszcza zaś maszynę elektryczną, stojącą w pobliżu tapczanu. Po chwili weszli do sali dwaj mężczyźni. Słyszałem, jak na dworze srożyła się gwałtowna burza. „Wracajmy — rzekł jeden z przybyłych — nie ma tu co robić z tym trupem.“ — „Przeciwnie — odparł drugi. — tak rzadkie są o tej porze roku burze, iż warto korzystać z tej sposobności.“ Wkrótce usłyszałem trzeszczenie iskier, przebiegających z maszyny elektrycznej. Przed oczyma mignął mi nagle piorun a jednocześnie doznałem takiego uczucia, jak by mi kto wbił sztylet w piersi. „To rzecz szczególna — rzekł znowu jeden z eksperymentatorów — zdawało mi się, że trup się poruszył.“ Tymczasem maszyna elektryczna pracowała dalej — i znów uczułem dotkliwy ból w piersi a przed oczyma memi mignął piorun. Ból się wzmagał, zdawało mi się, że mi serce pęknie, wysilałem się, ażeby odetchnąć i nagle krzyknąłem głośno. Obaj lekarze rzucili się na mnie i dopiero na seryo zaczęli mniemanego trupa wskrzeszać. Po chwili byłem uratowany.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń,** 18 marca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicy 769 szt., z Węgier 2188 szt., niemieckiego 516 szt., razem 3.473 sztuki, czyli o 548 sztuk więcej niż w zeszłym tygodniu. Przy spędzie o tyle liczniejszym nawet obecność rzeźników zamiejscowych nie zdołała powstrzymać znaczniejszej zniżki, która przy ospałym ruchu na targu doszła dziś $1\frac{1}{2}$ — 2 zł. na 100 kilo. Zakupowano jednak dużo na zapas, tak że mało towaru pozostało bez kupca. Płacono: opasy galicyjskie 52 — $54\frac{1}{2}$, węgierskie 50 — 56, wyjątkowo $56\frac{1}{2}$, niemieckie 52 — $57\frac{1}{2}$, krowy 48 — 52, buhaje 47 — 50, bawoły 43 — 45 zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 14 b. m. przy ospałem co do targu na woły usposobieniu płacono 70 — 88 centim., natomiast przy ożywionym na skopy popycie płacono 1.03 — 1.08 frk. za $\frac{1}{2}$ kilo.

Z powodu święta Zwiastowania N. P. Maryi następny targ tutejszy odbędzie się we wtorek.

÷ **Wiedeń** 19 marca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1076, średniego 1123, ciężkiego 1058, razem 3257 sztuk, czyli o 50 sztuk mniej niż przed tygodniem. Mamy przeto nowe jakkolwiek nieznaczne zmniejszenie się spędu, które od kilku tygodni, podobnie jak przez kilka dawniejszych miesięcy, jest poniekąd znamionującem. Targ dzisiejszy jednak w porównaniu z kilku ostatniemi był znacznie więcej ożywiony, to też ceny znów nieco się poprawiły. Płacono: towar lekki 30—40, średni 39—45, ciężki 45—47 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość o dalszych obradach nad 60-milionowym kredytem w delegacyi austryackiej. Deput. Grocholski przemawiał za kredytem. Słusznie podniósł dr. Grocholski w swem przemówieniu, że nie pojmuje, jak mniejszość, uznając że interesa monarchii są zagrożone, i wyrażając ufność rządowi, może równocześnie odmawiać środków pieniężnych potrzebnych do akcyi? Panowanie ottomańskie, faktycznie już przełamane w Europie, nie da się przywrócić na nowo, a wpływ rossyjski nie da się już ubezwładnić na półwyspie bałkańskim. Zdaniem dr. Grocholskiego równowaga europejska da się przywrócić tylko nad Wisłą. Mowca oświadczył, że przekonanie to wyraża nie jako Polak ale jako austryacki delegat. Po dep. Grocholskim zabrał głos del. Bareuther przeciw kredytowi. Mowca dziękuje hr. Andrassemu za utrzymanie stosunków przyjaznych z Niemcami i usunięcie się od polityki rozbiorowej rossyjskiej — ale kredyt 60-milionowy uważa za niepotrzebny, a aneksyę ziem tureckich za niegodną. Mowca oczekuje polityki spokojowej i radzi unikać wszelkich demonstracyj.

Wczoraj wieczór otrzymaliśmy następujący telegram:

„*Petersburg* 21 marca. Traktat pokoju rossyjsko-turecki dziś został ogłoszony. Nosi on tytuł: „Preliminarya pokoju“. Traktat ten stanowi: Czarnogóra otrzymuje Gacko, Bihow, Rosnaj, Niksicz, Spuż, Podgorycę. Żegluga na Bojanie uregulowaną będzie przez komisyę europejską. Aż do zawarcia traktatu, który określić ma stosunki między Serbią a Portą, Serbowie w Turcyi używać będą praw przyznanych im prawami międzynarodowemi. Serbowie opuszczą ten obszar, który pozostanie przy Turcyi. Rumunia może wystąpić z prawami swemi do wynagrodzenia wojennego, które umówionem być ma między Rumunią a Turcyą. Bułgarya tworzyć będzie księstwo hołdownicze, autonomicznie urządzone z rządem chrześcijańskim i z milicyą narodową. W razie opróżnienia tronu, książe Bułgarski wybranym będzie według postanowień bliżej oznaczonych w traktacie. Ludność turecka, grecka i wołoska ma brać udział w wyborach a osobny regulamin unormuje ich prawa. Porta może rozporządzać materyałem wojennym twierdz dunajskich Szumli i Warny. Wojska rossyjskie okupacyjne utrzymywać będą komunikacyę z Rossyą przez Rumunię, Warnę, Burgas. Haracz obliczony będzie według przeciętnych dochodów Bułgaryi. Mahometanie zatrzymają własność swoją, wtedy nawet, jeśli opuszczą Bułgaryę. Osobna komisya rozstrzygać będzie o kwestyach własności. Po upływie dwóch lat własność po ten czas niereklamowana będzie sprzedaną, a dochód z tej sprzedaży użyty zostanie na korzyść wdów i sierót po poległych w wojnie. Bułgarzy bawiący w Turcyi podlegają ustawom ottomańskim. Porta obowiązuje się do oznaczenia granicy turecko-perskiej. Ziemie, które Turcya ma odstąpić Rossyi, mają przedstawiać wartość 1100 mil. rubli; prócz tego winna Turcya wypłacić Rossyi gotówką 300 milionów rubli. Szczegóły o sposobie wypłaty będą później umówione. Mieszkańcom ziem Rossyi odstąpionych, wolno sprzedać nieruchomości i opuścić kraj. Poselstwo rossyjskie i konsulaty rossyjskie w Turcyi mają wykonywać opiekę nad rossyjskimi pielgrzymami, mnichami i własnością ich w Turcyi. Dardanelle mają tak w razie wojny jak i podczas pokoju stać otwarte dla statków handlowych państw neutralnych. Porta odtąd nie będzie mogła zaprowadzać fikcyjnej blokady na morzu Czarnem. Wojska rossyjskie mają opuścić ziemie zajęte w Turcyi azyatyckiej w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia stanowczego zawarcia pokoju. Obustronni komisarze uregulują wymianę jeńców w Sebastopolu i Odessie. Porta zapłaci koszta utrzymania jeńców w 18 ratach w ciągu 6 lat. Co do miejsca i czasu zawarcia ostatecznego pokoju, później nastąpi ugoda. Inne postanowienia traktatu odpowiadają rozbiorowi tego aktu, ogłoszonemu już w wielu dziennikach.

W depeszy powyższej jakby umyślnie pominięte zostały najważniejsze i najciekawsze postanowienia traktatu. Odwołanie się na analizę traktatu ogłoszoną „w wielu dziennikach“ nie zadowoli nikogo, gdyż wszystkie dotychczasowe doniesienia nie miały cechy autentyczności, a nadto różniły się znacznie pomiędzy sobą właśnie w tych punktach, które oficyalna depesza przemilcza. Dość przytoczyć na przykład granice księstwa bułgarskiego, czas trwania okupacyi rossyjskiej w Bułgaryi, kwestyę powiększenia terytoryalnego Serbii, portów morskich dla Czarnogóry, aneksyi w Azyi i t. p. Wszystkiego tego na próżno szukałbyś w tym oficyalnym telegramie, który natomiast uważa za potrzebne ogłosić światu tak ważne postanowienia jak to, że wojska serbskie opuszczą terytorya pozostające w posiadaniu Turcyi i że Bułgarzy mieszkający w Turcyi podlegać mają ustawom ottomańskim! Odwołanie się na analizy dziennikarskie niedorzecznem jest i z tego powodu, że właśnie prawie wszystkie szczegóły zawarte w tej depeszy były także przedmiotem tej analizy, a przeto znane już są publiczności. Słowem telegram powyższy zawiódł w wysokim stopniu oczekiwania powszechne i nie wiemy czy mamy tu do czynienia z nieudolnem nad wszelki wyraz streszczeniem, czyli też jest to jakieś niepojęte igranie z uprawnioną ciekawością, z jaką cały świat wyglądał tego oficyalnego komunikatu. Rozwiązanie tej zagadki musi wkrótce nastąpić — tymczasem trzeba jeszcze uzbroić się w cierpliwość!

Według informacyj *Politische Corresp.* dyferencye angielsko-rossyjskie weszły w stadyum krytyczne, gabinet angielski wystosował bowiem do Petersburga energiczną notę, rodzaj ultimatum, z kategorycznem wezwaniem, aby Rossya na warunki kongresowe angielskie odpowiedziała stanowczo tak lub nie. Jeżeli Anglia istotnie zdobyła się na taką energię, można oczekiwać równie „energicznej“ odpowiedzi ze strony Rossyi, a w takim razie szanse kongresu równałyby się zeru. W Petersburgu według *Pol. Corr.* panowało już przedtem przekonanie, że rząd angielski nigdy na seryo nie sprzyjał idei kongresu a zgodził się nań w zasadzie tylko przez grzeczność dla Niemiec, albo też, aby zyskać czas potrzebny do ukończenia uzbrojeń, które pozwoliłyby mu stworzyć jakiś militarno-morski fakt dokonany. Na to, zdaniem kół petersburskich, wskazuje nietylko okoliczność, że flota angielska w zatoce bezickiej i na morzu Marmara otrzymuje ciągle nowe posiłki ale także fakt, że oficerowie angielscy odbywają inspekcye linij Boulairu i Gallipoli i czynią tam przygotowania do wylądowania. Wśród takich okoliczności nietylko kongres ale i przedwstępną konferencyę uważają w Petersburgu za wątpliwą.

Dziś można już śmiało twierdzić, że idea kongresu ma szczerych zwolenników tylko między członkami związku trzech mocarstw, którzy też dokładają wszelkich usiłowań dla jej urzeczywistnienia. Przedewszystkiem książe Bismark, wierny obranej roli „uczciwego faktora“ (*Makler*), rozwija wielką działalność, aby pogodzić istniejące sprzeczności i miał już podobno skłonić gabinet petersburgski do znacznych ustępstw. Wszystko to jednak będzie daremnem, jeżeli gabinet angielski istotnie szuka tylko pozorów, aby udaremnić zebranie się kongresu.

Daily News donoszą z San Stefano 20 b. m., że Rossyanie zaniechali myśli wsiadania na okręty w Bujukdere, gdyż Layard zawiadomił Portę, że flota angielska wypłynęłaby po za Bosfor, jeśliby Porta dopuściła wsiadania na okręty Rossyan w Bujukdere (w Bosforze). Energiczna ta protestacya odniosła skutek, gdyż, jak wczoraj doniesiono, wojska rossyjskie wsiądą na statki nie w Bujukdere, ale w San Stefano na morzu Marmara.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. W dalszym ciągu posiedzenia austryackiej delegacyi baron Fluck żąda energicznej akcyi i okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Tomaszczuk sprzeciwia się kredytowi, dopóki nie ma autentycznej definicyi interesów austryackich. Mowca porównuje los Turcyi z losem Polski i mniema, że Rossya będzie dość silną, ażeby na konferencyi przeszkodzić mogła Europie ukształtowanie Wschodu według woli Europy. Rossya zostawiła sobie czas na drugi i trzeci podział Turcyi. Teuschl (za kredytem) pochwala dotychczasowe pokojowe zachowanie się hr. Andrassego i roztropność jego w unikaniu przedwczesnego wystąpienia. Mowca z naciskiem podnosi, że hr. Andrassy musi stanąć na kongresie uzbrojony mieczem prawa. Streeruwitz (przeciw kredytowi) mniema, że na akcyę czas jeszcze. Weeber (za kredytem) oświadcza, że potrzeba wcześnie zapobiedz niebezpieczeństwu. Pokój da się osiągnąć tylko energią wobec Rossyi i okazaniem siły. Kuranda jest przeciw kredytowi, gdyż obawia się, że użyty zostanie na aneksyę Bośnii. Greuter przemawia za uchwaleniem kredytu, ażeby usunąć od siebie wszelką odpowiedzialność.

Na wniosek kardynała Kutschkera zamknięto rozprawę. Wieczór posiedzenie. Mowcami generalnymi są Herbst i Suess.

Wiedeń, 21 marca. Na wieczornem posiedzeniu delegacyi austryackiej przemawiali jako mowcy generalni Herbst przeciw kredytowi a Suess za kredytem. Hr. Andrassy jeszcze raz wystąpił z obroną kredytu w interesie mocarstwowego stanowiska Austryi, poczem w imiennem głosowaniu uchwalono kredyt 60-milionowy 39 głosami przeciw 20.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Treść przemówienia dep. Grocholskiego podczas obrad nad 60-milionowym kredytem była następująca: Mowca wykazywał sprzeczność, jaka zachodzi w wniosku mniejszości, która wyraża hr. Andrassemu zaufanie a odmawia mu równocześnie kredytu, jakby mu nie ufała, że go właściwie użyje. Takie wotum ufności wygląda, jakby raczej dane zostało Rossyi a nie austryackiemu rządowi, mniejszość bowiem uznaje niebezpieczeństwo, ale ufa życzliwości rossyjskiej na kongresie. Mowca upatruje w rossyjskich warunkach pokojowych potwierdzenie swoich uwag, wypowiedzianych w delegacyi w grudniu, kiedy to przestrzegał przed zachwianiem europejskiej równowagi na niekorzyść austryackiej monarchii. Odpowiedź, jaką rząd dał w lutym na interpelacyę Giskry, była stwierdzeniem tych obaw, wyrażonych wówczas przez mowcę. To zachwianie równowagi jest jądrem dzisiejszej sytuacyi. Staje tedy przed nami pytanie: gdzie i jakim sposobem szukać ma monarchia środków przywrócenia tej zniszczonej równowagi? Na bałkańskim półwyspie nie, gdyż nikt nie życzy sobie już dzisiaj restytucyi rządów tureckich w tych krajach — a zresztą zmiana stypulacyj rossyjskich nigdy nie mogłaby przywrócić w stanowczy i trwały sposób zwichniętej ze szkodą Austryi równowagi. Zmiana stypulacyj mogłaby zmniejszyć niebezpieczeństwo, ale nie byłaby radykalnym środkiem. Równowagę przywrócić można dzisiaj jedynie nad Wisłą, w ziemiach polskich, w tak zwanych w rossyjskim urzędowym języku guberniach zachodnio-rossyjskich. Mógłby mi kto zarzucić, że mówię jako Polak. Nie przeczę temu, że jako Polak myślę i czuję, że oswobodzenie Polaków z pod jarzma rossyjskiego jest mojem pragnieniem, ale tu, na tem miejscu, mówię nie jako Polak, ale jako austryacki delegat, pomny i świadomy obowiązków moich i interesów monarchii. O stanowisku wskazanem przezemnie, nie powinna zapominać Austrya, jeżeliby miała nastąpić konieczność wojny. Mowca oświadcza, że bynajmniej nie ma na myśli prowokować hr. Andrassego, aby potwierdził jego zdania, bo uznaje zupełnie obowiązek rezerwy, jaki cięży na ministrze.

Wiedeń, 21 marca. Z Aten donosi *Pol. Cor.*, że powstańcy tessalscy ponieśli pod Aghia porażkę i musieli opuścić tę pozycyę. Straty tureckie są wielkie. Hobart basza zaprosił przewódzców powstańczych z pod Volo na pewne *ad hoc* za neutralne uznane miejsce, na konferencyę, i ofiarował im w imieniu rządu autonomiczną administracyę w Tessalii. Zapewniają, że powstańcy mimo to są zdecydowani toczyć dalej walkę o przyłączenie do Grecyi.

Rzym, 21 marca. Jak zapewniają, obejmie Baccarini tekę robót publicznych, Pescatore sprawiedliwości, Pescetto marynarki. Inne teki rozdzielone zostały tak, jak to podał wczorajszy telegram. Izba zwołana została na 26 b. m., i obradować będzie nad traktatem handlowym z Francyą i nad taryfą cłową.

Rzym, 21 marca. Dziś wieczór utworzony został nowy gabinet w następujący sposób: Cairoli prezydentem bez osobnej teki, Zanardelli sprawy wewnętrzne, Corti sprawy zagraniczne, Seismit-Doda finanse, Baccarini roboty publiczne, Conforti sprawiedliwości, Desanctis oświata, Bruzzo wojna, Martini marynarka. Seismit-Doda obejmuje tymczasowo tekę skarbu, dopóki w drodze ustawodawczej nie zostanie wznowione ministerstwo rolnictwa i handlu.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu z Londynu wiadomości kupuje Rossya ogromne zapasy materyału wojennego w Ameryce. Okręta naładowane nabojami, zakupionemi przez rząd rossyjski, opuściły już Nowy Jork. Inne zapasy wkrótce będą w drodze.

Deutsche Ztg. donosi, że Hobbart basza udać się ma w missyi dyplomatycznej do Aten.

Peszt, 22 marca. Izba niższa przyjęła po krótkiej debacie dwumiesięczne przedłużenie prowizoryum ugodowego.

Konstantynopol, 21 marca. Muzułmańscy notablowie w Bułgaryi przygotowują petycyę do królowej Wiktoryi, aby wyjednała uwolnienie od służby wojskowej dla muzułman, którzy pozostają nadal mieszkańcami Bułgaryi.

Londyn, 21 marca. Sir Arnold Kemball, były pełnomocnik wojskowy w Armenii, towarzyszyć będzie Lyonsowi na kongres do Berlina.

Times, mówiąc o warunkach pokojowych, oświadcza, że zawierają wiele rzeczy, które można zwalczać i krytykować, ale absolutnie nic takiego, coby leżało po za sferą dyskusyi.

Londyn, 21 marca. W Izbie wyższej wyłuszczał Stratheden potrzebę środków ostrożności przed wysłaniem pełnomocnika na kongres i przemawiał za mobilizacyą sił wojennych.

Derby oświadcza, że część armii gotową jest do bezwłocznej akcyi a na Malcie tyle jest wojska, ile go tylko pomieścić było można. Wysłanie floty na morze Czarne byłoby krokiem niewłaściwym. W kwestyi kongresu oświadcza Derby, że Anglia życzy sobie tylko, aby wszystkie warunki pokojowe przedłożone zostały kongresowi do dyskusyi i tylko do dyskusyi; a to w tym celu, aby kongres mógł osądzić, które warunki dotykają europejskich interesów, a które są im obce. Jest to jedyny punkt sporny. Żądanie Anglii jest słuszne i umiarkowane; jeżeli Rossya nie uczyni mu zadość, to kongres na nic się nie przyda.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1878, godz. 2 min. 15. Losy kredytowe 163·50, Węg. akcye kredyt 224·—, Akcye anglo-austr. 100— Akcye banku Union 63.75, Akcye kolei Karola Ludwika 246·—, Akcye kolei północnej 199·25, Akcye kolei południowej 73·—, Akcye kolei Alföld 114·25, Akcye kolei Elżbiety 169·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112 25, Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·30, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 135·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·50. Akcye banku obrotowego 98·50. Losy tureckie 14.25, Akcye kolei węg.-galic. 92·50, Akcye kolei państwowej 255·25. Akcye banku związkowego 74·—, Rubel papierowy 1·27 1/4, Węgierskie losy 77·25, Mark niem. 58·70, Węgierska renta —.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 2:go marca, godzina 10 minut 41. Akcye kredytowe 231·80, Anglo-Austr. 100·—, Unionsbank 63·50, Kolej Karola Ludwika 245·75, południowa —·—, Rubel papierowy 1·27 3/4, Gal. listy zastawn —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·53 1/2. Usposobienie zniechęcone

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 marca 1878.

Hotel George'a.

Pp. S. Korytko z Piadyk. A. Wiszniewski z Brzeżan. M. Goethe z Bremen. I. Słuczewski z Rossyi. M. Czeczulin z Rossyi. J. Littke z Fünfkirchen.

Hotel Langa.

Pp. K. Schmelzer ze Stryja. J. Hajek z Wiednia. E. Januszke z Wolanki.

Hotel Angielski.

Pp. H. br. Wilczek z Samoklęski. F. Nahlik z Bircza. K. Kriszkie dr. praw z Jaworowa. S. Białobrzeski z Bircza. A. T. Serwatowski z Bucniowa. K. Bejzym z Rossyi W. Jarocki z Podhajczyk.

Hotel Warszawski.

P. T. Iżycki z Złotnik.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Hanisz z Horowiec. F. Zubr z Żółtańca. F. Paar z Jaworowa.

Hotel Europejski.

Pp. S. Kirski z Podola gal. W. Müller z Opawy. M. Mantilla z Włoch.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Ks. Radziwiłłowa do Nikłowic. W. Chrzanowski do Krakowa. K. Jankowski do Rosochowacz. W. Rey do Zielonki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 73·12 mm. Psychrometr suchy 1.2°C. Psychrometr wilgotny 0.1°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 5. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza 1.0°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 me. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 21 marca 1878.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245 50	247 80
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121 50	123 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240 50	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 60	85 40
„ „ „ 4% „	78 80	79 70
„ „ „ 5% okresowe	84 60	85 40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 75	90 50
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	92 —	93 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	84 30	85 20
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ Stanisławowa	19 50	21 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 59
Dukat cesarski	5 53	5 62
Napoleondor	9 49	9 58
Półimperyał	9 62	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 27—	1 29—
100 marek niemieckich	58 25	59 25
Srebro	106 —	108 —
Kupony w srebrze	105 50	107 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 19 marca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w bankuot. maj-listopad	61.85	61 95
luty-sierpień	61·85	61.95
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.65	65.80
kwiecień-październik	65 65	65.80
Losy z roku 1839 całe	320 —	322 —
„ 1839 piąta część 5%	319 50	320.50
1854 po 250 złr.	107.	107 50
„ 1860 po 500 złr. 5%	110.50	111 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	120 —
„ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.60	73 75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.40	82.—
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	75 —	75.50
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	— —
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.—	97.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	228.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730. —	740. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	794. —	796. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	369.—	371.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	167.50	168 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1990.	1995. —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245 75	246 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	121.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.50	255 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.—	74 —
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	91 50	92 50
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.75	107.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6%	90.—	92.—
w 20 „ 7%	95 -	95 50
„	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. po 4%	78.—	78.75
„ po 5%	84.25	85.
[illegible] tach zwrotne	84.25	85. —
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	90 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92 —	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 1/2%	94.50	95. —
„ „ „ po 5%	85. —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.—	70 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w es.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k	100.50	101 —
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.—	103. —
„ „ „ „ II. emisyi	101. —	102 —
„ „ „ „ III. „	98.20	98.50
„ „ „ „ IV. „	96.50	97 50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.75
z r. 1867	77.50	77 75
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	68 25	68.75
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	66.25	66.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	119 75	119 8?
Paryż za 100 fr.	47.60	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64 -
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 -
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57 —	9.58 —
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83. -
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	106.25	106.35

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 21 marca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	50
„ „ „ w srebrze	66	30
Renta w złocie	74	20
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	231	50
Londyn	119	30
Srebro	105	70
Napoleondor	9	53 1/2
Dukat cesarski men	5	60 1/2
100 marek niemieckich	58	70

Dziennik Urzędowy.

(1668) **Ogłoszenie.**

L. 1952. C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czernichów. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie pow. lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 26 marca 1878 w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec 20 marca 1878.

(1647 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15397. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 maja 1876 l. 2668 celem zaspokojenia wierzytelności Basi Frank w ilości 600 zł. w. a. z przynależytościami przedsięwezmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 232 w Jabłonowie i pod l. k. 160 i 160 w Stopczatowie położonej Hrycia Kowalczuka, Hrycia Moroziuka i Petra Moroziuka własnych w dniach 26 marca, 11 kwietnia i 15 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano z tem, że realności powyższe na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Chęć kupienia mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 54 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Peczeniżyn 10 lutego 1878.

(1639 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 26/k. h. Komisya hipoteczna przy ces. król. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń określonych w § 21 ust. z 20 marca 1874 l. 29 dz. u. k. mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. „Ryczów z miejscow. „Lipowa" złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się dzień 31 marca 1878, gdzie na tymże dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Z c. k. komisyi hipotecznej
Wadowice dnia 18 marca 1878.

(1640 1—3) **Edykt.**

L. 3801. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Brnik z miejscowościami Malarka i Wola Konary w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie,

Zbyłtowska góra, z miejscowością Siechowice, w okręgu sądu obwodowego miejskiego w Tarnowie,

Wola Kotowa, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie,

Staromieście z Miłocinem, Pobitno i Załęże w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Łęgorz, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Grabie, Wojakowa w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Gierczyce, Dąbrówka i Nieszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Krzemienica w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Ochmanów i Zakrzów z osadą Zakrzowiec w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Gorzów w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie,

Grodzisko w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Ruszcza i Mogiła w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 grudnia 1876 l. 17499, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 lutego 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od 1 kwietnia 1878 do 31 października 1878 włącznie w sądzie właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym. Kraków 14 marca 1878.

(1643 1—3) **Edykt.**

L. 19067. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie wiadomi czyni, iż celem zaspokojenia należytości Hillela Bera Possa w kwocie 120 zł. w. a. zarządza się dowolną przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 15 czerwca 1877 l. 14179 egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 78 w Wyciążu Jacentego Bentkowskiego własnej w trzech terminach dnia 5 kwietnia, 6 maja i 5 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami następującemi:

I. Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina, na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 3362 zł. 56 ct. w. a. Chęć kupna mający złoży jako wadyum 10 prc. t. j. 336 zł. 25 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących wedle kursu.

III. Akt zajęcia i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyi przejrzeć wolno w registraturze tut. sądowej, zaś o podatkach przekonać się w c. k. urzędzie podatkowym.

Kraków 2 października 1877.

(1629 1—3) **Edykt.**

L. 6774. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 6go grudnia 1877 r. l. 33985 Marcin Gad z Wesołowa za marnotrawcę uznanym i że kurator dlań Jan Ochwat ustanowionym został.

(1631 2—3) **Edykt.**

L. 6520. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 16 kwietnia 1878, 7 maja 1878 i 12 czerwca 1878, każdym razem o 10 godzinie przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 55 w Chebyczynie polnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Jacka Staszczuka należącej, w celu zaspokojenia pretensyi Majera Leisora Scheinhorna w kwocie 50 złr. w. a. pod warunkami, które w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą się odbędzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Zabłotów dnia 11 sierpnia 1877.

(1622 2—3) **Edykt.**

L. 810. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy wekslowej 1079 złr. 5 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę 51/120 części realności pod l. k. 233 na Garbarzach w Przemyślu, Schaji Irgang i Raschy Irgang własnej, w jednym terminie na dzień 9 maja 1878, o 10 godzinie przed południem. Jako cenę wywołania stanowi się suma 2040 złr. 50 ct. lecz także niżej tej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę ofiarowaną części realności powyższej na tym terminie sprzedane będą. Wadyum wynosi 200 złr. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla lub w papierach publicznych wartościowych według kursu ostatniego; dalsze warunki w registraturze c. k. sądu obwodowego przejrzeć można.

Przemyśl 27 lutego 1878.

(1565 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7847. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Herscha Aszkenes przeciw Stefanowi i Ilce Batorom o zapłacenie 150 złr. odbędzie w sali sądowej w dniach 2 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 48 i 17 w Młodowicach położonej Stefana i Ilki Bator własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1430 złr., zakład 143 złr. w. a.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niżankowice 3 października 1877.

(1556 2—3) **Edykt.**

L. 1033. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz Sary Rosenmann jako cessyonaryuszki Paisacha Rosenmana celem zaspokojenia kwoty 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 maja 1878, 3 czerwca 1878 i 1 lipca 1878 licytacya nie tabularnej realności włościańskiej Jwana i Maryanny Pawulaków pod Nr. 237 w Nastasowie, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1060 zł., wadyum 106 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 15 czerwca 1877.

(1633 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4358. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Dawida Leisten nieprotokołowanego kupca towarów norymb. w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 marca 1878 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 23 marca 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 18 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidziany, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 9 marca 1878

(1625 2—3) **Edykt.**

L. 1189. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi 14 stycznia 1878 l. 11145 odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech po sobie następujących terminach mianowicie dnia 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 483 w Kobakach położona, ciała tabularnego niestanowiąca Jakóba Angeleniuka własność stanowiąca, celem ściągnięcia długu wekslowego w kwocie 200 zł. z pn. na rzecz Bogdana a Marka Janowicza.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 270 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kuty 17 lutego 1878.

(1628 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4370. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu kraj. w Krakowie z dnia 18 sierpnia 1877 l. 18550 Wojciech Ramian gospodarz z Kończyska za marnotrawcę uznanym i że kuratorem dlań Antoni Jeziorski wójt gminy Kończyska ustanowionym został.

Wojnicz d. 25 listopada 1877.

(1630 2—3) **Edykt.**

L. 4615. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 16 kwietnia 1878, 7 maja 1878 i 12 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 93 w Nowosielicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Michajła Panteluka należącej, sądownie na 200 złr. oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Münzera w kwocie 5 złr. w. a. odbędzie się pod warunkami które w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Zabłotów 28 lipca 1878.

(1581 2—3) **Edikt.** Z. 6360.

Von Seite des Lemberger k. k. Landesgerichtes wird hiemit kundgemacht, daß Liebe Mensch vereh. Moldau, Itle Mensch vereh. Keller und Mariem Mensch vereh. Lau wider Josef Balg und den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Samuel Blumengarten eine Klage wegen Anerkennung des Eigentums von 48☐ Klafter Grundes aus der Juridik „Boruchowszczyzna“ beziehungsweise der Realität sub. Nr. 595 3/4 in Lemberg ausgetragen haben, worüber die Belangten zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen aufgefordert wurden — für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Samuel Blumengarten rücksichtlich dessen Erben wurde ein Curator in der Person des Adv. Dr. Bobownik mit Substituirung des Adv. Dr. Kolischer bestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg 15 Februar 1878.

(1528 2—3) **Edikt.**

Z. 4839. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird der dem Wohnorte nach unbekannte Erbe der im Jahre 1837 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung in Kałusz verstorbenen Fridrike Kerth Anton Kerth hiemit aufgefordert sich binen 1 Jahre zu melden und erbsgerklären widrigenfalls die Verlassenschaft mit den erbserklärten Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Peter Burkhardt abgehandelt werden würde.

Kałusz 21 Juli 1877.

(1632 2—3) **Edykt.**

L. 733. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości iż w dniach 16 kwietnia 1878, 7 maja 1878 i 12 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna licytacya połowy realności pod l. c. 72 w Rożnowie leżącej, dłużnika Jana Stebleckiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 50 złr. w. a. z pn. pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów dnia 20 września 1876.

(1554 2—3) **Edykt.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Sary Rosenmann w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności włościańskiej nietabularnej Pilipa Brenyka pod Nr. k. 157 w Nastasowie w trzech terminach dnia 13 maja 1878, dnia 24 czerwca 1878 i dnia 5 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 9 z rana, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 395 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce dnia 20 listopada 1877.

(1636 2—3) **Edykt.**

L. 11392. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości. iż na żądanie Leizora Linie celem zaspokojenia sumy 2500 zł. a. w. z pn. zostanie egzekucyjna sprzedaż sumy 2500 zł. a. w. w stanie biernym dóbr Sarnki średnie i dolne ut. dom. 208, pag. 151, n. 49 on. na rzecz Teofila Goreczyńskiego zaprenotowanej w trzech terminach a to dnia 25 kwietnia 1878, dnia 9 maja 1878 i dnia 23 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w drodze publicznej licytacyi uskuteczniona.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2500 złr. w. a. poniżej której suma powyższa dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 250 złr. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny przejrzeć można i w odpisie podjąć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 9 marca 1878.

(1623 2—3) **Edykt.**

L. 1631. W skutek odezwy c. k. sądu powiatowego deleg. miej. w Samborze z dn. 2 listopada 1877 l. 7606 rozpisuje się w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 złr. 88 ct. z pn. publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 107 w Samborze na Powodowej położonej, dłużników Wojciecha i Barbary Sakałów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania spisanemi gruntami i innemi przynależytościami z wyjątkiem pola w protokole zastawniczym pod pozycyą 3 opisanego pod Nr. top. 2377 położonego w przestrzeni 1 morga, 800☐° pod warunkami powyższą uchwałą c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Samborze zatwierdzonemi w trzech terminach na dniu 16 maja 1878, na dniu 13 czerwca 1878 i na dniu 18 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 500 złr. wynoszącą lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków w registraturze tutejszej wglądnąć wolno.

Sambor dnia 12 lutego 1878.

(1566 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3957. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości że w sprawie Eliasza Nusbauma przeciw Szymonowi i Teodozyi Perczyńskim pto 2000 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 maja, 19 czerwca i 24 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod l. top. 224. 300, gruntów pod l. top. 237. 326. 350. 404. 633. 630. i połowy gruntu pod l. top. 629 w Husakowie jak nie mniej gruntów pod lt. 232. 233. 234. 646. w Bojowicach. położonych Szymona i Teodozyi Perczyńskich własnych ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania 1620 złr.

Zakład 162 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie.

Niżankowice 29 sierpnia 1877.

(1626 2—3) **Edykt.**

L. 4651. Dnia 2 maja a ewentualnie 3 czerwca 1878 zawsze o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Gaboniu położonej, w jednej połowie Konrada Narganga a względnie Filipiny Böhmer, a w drugiej połowie Michała i Małgorzaty Ciapałów własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Leona Herbsta w kwocie 212 złr. w. a. z pn. po strąceniu upłaconych 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 2641 złr. a wadyum 265 złr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O tej licytacyi uwiadamia się niniejszym edyktem nietylko chęć kupienia mających, ale i wszystkich interesowanych, którymby rezolucya tej sprzedaży dozwalająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, a dla których kuratora w osobie tutejszego notaryusza Adolfa Vayhingera ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego
Stary Sącz dnia 14 marca 1878.

(1624 2—3) **Edykt.** L. 17383.

C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze wskutek prośby Iwasia Kościów odnośnie do edyktu z 31 marca 1877 l. 4560 zaginiony weksel ddto. Medenicy 25 grudnia 1872 przez Stanisława Karpińskiego na rzecz Iwasia Kościów jako wystawcy zaakceptowany na 31 złr. 85 ct. opiewający, a 25 marca 1873 płatny uznaje za nieważny i amortyzowany.

Sambor 6 listopada 1877.

(1562 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2591. Dnia 7 maja, 28 maja, i 25 czerwca 1878 każdym razem o 10 godz. przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym połowa realności l. 93 w Hnizdyczowie Iwana Mykietczyna własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na 282 złr. w. a. oceniona, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szanunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 282 złr. wadyum 10 proc. tejże.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów 20 października 1877.

(1564 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8255 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Majera Nusbauma przeciw Jurkowi i Rozalii Truhanom o 35 złr. 25 ct. odbędzie się w sali sądowej licytacya gruntów pod l. top. 445 i 634 w Husakowie położonych dnia 15 maja, 19 czerwca i 24 lipca 1878, każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszych dwu terminach grunta te tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cena wywołania 150 złr. zakład 15 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niżankowice 29 listopada 1877.

(1576 3—3) **Edykt.**

L. 5740. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 złr. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 60/75 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika Jędrzeja Piecha własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1526 zł. 47 ct. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 24 kwietnia 1878,
dnia 22 maja 1878 i
dnia 26 czerwca 1878

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1400 złr. wadyum 140 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 10 lutego 1878.

(1570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5879. 4707. 4731. 5879. 6243. 6673. C. k. sąd powiatowy w Zasowie przeprowadzi publiczną sprzedaż przymusową w lokalu sądowym.

a. Realność pod l. 32 w Podborzu dłużnika Jakóba Buregs względem należytości 100 złr. z pn. Berla Benglasa w dniach 23 kwietnia 21 maja i 25 czerwca 1878.

Cena wywołania 203 złr. zakład 10 prc.

b. Realność pod l. 10/14 w Przerytymborze dłużników Jana i Maryanny Kusaków względem należytości 40 złr. z pn. Jakóba Blasa w dniach jak pod a. Cena wywołania 325 złr. zakład 10 prc.

c. Realność pod l. 17 w Radomyśiu do masy spadkowej Marcina Trybulca należącej, względem pretensyi 71 złr. z pn. Meilecha Kohna w dniach jak pod a. Cena wywołania 1230 złr. zakład 10 prc.

d. Realność pod l. 8 i 14 w Dąbiu dłużniczki Katarzyny Wolińskiej względem pretensyi 200 złr. z pn. Seliga Neumanna w dniach 23 kwietnia 21 maja i 2 lipca 1878. Cena wywołania 510 złr. zakład 10 prc.

e. Realność pod l. 9 w Piątkowcu do spadkobierców Kazimierza Łączaka należącej względem pretensyi 112 złr. z pn. Chaima Dörflera w dniach jak pod d. Cena wywołania 1600 złr. zakład 10 prc.

f. Realność pod l. 22 w Błoniu dłużników Kaspra i Zofii Rysiów względem pretensyi 233 złr. z pn. Markusa i Simy Feuerów w dniach jak pod d. a każdorazowo o godzinie 9 z rana. Cena wywołania 100 złr. zakład 10 prc.

Resztę warunków i akta sprzedaż poprzedzające przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zasów dnia 6 marca 1878.

(1553 3—3) **Edykt.**

L. 3096. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 30 zł. w. a. z pn. dla Chaima Mittelmana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 182 w Myszkowicach Marcina Sicińskiego własnej w sądzie tutejszym w dniach 13 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia o godzinie 9 z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 120 zł. Wadyum 12 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 26 sierpnia 1877.

(1591 2—3) **Edykt.**

L. 1333. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy, z miejsca pobytu niewiadomym Stefanowi i Maryi Wiszniewskim wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej ks. Karola Peltza w kwocie 236 złr. w. a. z pn. dozwolił uchwałą z 14 stycznia 1878 l. 97 zastawnicze opisanie ich realności pod l. kons. 908 w Kołomyi położonej, i uchwałę tę doręczył ustanowionemu z substytucyą adwokata dr. Rascha kuratorowi adwokatowi dr. Trachtenbergowi.

Kołomyja dnia 25 lutego 1878.

(1593 2—3) **Edykt.**

L. 3106. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Isaka Karpfa w kwocie 14 złr. w. a z przynależytościami w drodze licytacyi sprzedawane będą chałupa, chlewek, stodoła i plac pod temi budynkami po l. k. 226 w Jeżowem w gmachu tutejszosądowym w terminach dnia 15 kwietnia 1878, 15 maja 1878, 12 czerwca 1878, każdym razem od 10 przed południem; cena wywołania wynosi kwota 22 złr. w. a. reszta warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 2 czerwca 1877.

(1596 2—3) **Edykt.**

L. 1466. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 10 maja, 14 czerwca. 14 lipca 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Szymona Kurdziela pod l. 30/12 w Markowiźnie położonej.

Cena wywołania 320 złr. w. a., wadyum 32 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Sokołów 27 lutego 1878.

(1597 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10355. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 3 listopada 1877 l. 56897, przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat po 32 złr. 20 ct. i reszty kapitału 657 złr. 10 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Piotra Schankweilera się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 18 w Dobrzanach położonej w dniach 4 kwietnia, 11 kwietnia i 2 maja 1878, każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1468 złr., wadyum wynosi 147 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 maja 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 20 lipca 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 stycznia 1878.

(1601 2—3) **Edykt.**

L. 4517. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 29 kwietnia, 16 maja, 31 maja 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 591 w Błażowy położonej, Michała Batora własnej. ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Cellerkrauta w kwocie 14 złr. 60 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 90 złr., zakład 9 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 8 września 1877.

(1603 2—3) **Edykt.**

L. 5686. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 23 kwietnia, 9 maja, 23 maja 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 86 w Błażowy położonej Jana Kwaśnego własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 287 złr. 76 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 złr., zakład 60 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 29 stycznia 1878.

(1606 2—3) **Edykt.**

L. 6983. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 23 kwietnia, 9 maja i 23 maja 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 9/81 w Tutowy położonej Pawła Kruczka własnej wcelu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 400 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 800 złr. zakład 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 16 grudnia 1877.

(1602 2—3) **Edykt.**

L. 8041. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 29 kwietnia, 8 maja, 22 maja 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 553 w Błażowy położonej Antoniego Czarnika a względnie masy tegoż i Ludwiki Czarnik własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Cellerkrauta w kwocie 4 złr. 50 ct. w. a. z pn. przedsięwzięta a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 65 złr., zakład 6 złr. 50 ct. wal. austr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 15 grudnia 1877.

(1605 2—3) **Edykt.**

L. 4520. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 29 kwietnia, 16 maja, 31 maja 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 479 w Błażowy położonej Jana Pleśniaka, własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Izaka Cellerkrauta w kwocie 11 złr. 38 ct. w. a. z pn. przedsięwziętej i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 złr., zakład 55 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 9 września 1877.

(1607 2—3) **Edykt.**

L. 7129. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 23 kwietnia. 8 maja, 22 maja 1878, zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 14/72 w Konieczkowy położonej, Tomasza Stodolaka własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt włościańskiego w kwocie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr., zakład 40 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 11 grudnia 1877.

(1608 2—3) **Edykt.**

L. 7758. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 23 kwietnia, 9 maja, 23 maja 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 87/35 w Konieczkowy położonej do masy leżącej po Józefie Majcher należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 14 grudnia 1877.

(1609 2—3) **Edykt.**

L. 2379. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Judy Schwarz przeciw Wasylowi Semienczuk pto. 12 złr. z pn. w dniach 28 marca, 10 kwietnia i 23 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie odbędzie się licytacya realności to jest chałupy i ogrodu pod l. 78 w Przybyłowie oszacowanej na 150 złr. a. w. a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny a na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akta oszacowania i warunki są w sądzie do przejrzenia.

Tłumacz 20 sierpnia 1877.

(1586 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 396. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Schai Birnbauma przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 29 w Bielińcu, do Jana i Ludwiki Łabęckich należącej w dniu 8 kwietnia 1878, w dniu 6 maja 1878 i w dniu 3 czerwca 1878 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawowego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 10 lutego 1878.

(1590 2—3) **Edykt.**

L. 3352. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej w sumie resztującej 118 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna gruntu pod l. 111 w Tarnowie na Strusinie położonego do Stanisława Sowiźrała należącego, nie mającego ciała tabularnego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach w dniu 24 kwietnia, 24 maja i 24 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3369 złr. 47 ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach grunt rzeczony sprzedany nie będzie, w trzecim terminie nastąpi sprzedaż także poniżej tej ceny.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 337 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 28 lutego 1878.

(1598 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10886. C. k. sąd powiat. w Szczercu w skutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z 7 grudnia 1877 l. 62270 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 555 złr. 6 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Andrucha Woźnego się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 77 w Brodkach położonej w dniach 2 maja i 16 maja 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1306 złr, wadyum wynosi 130 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 maja 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 20 października 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1588 2—3) **Konkurs.**

L. 3619. Przy sądzie powiatowym w Tuchowie, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 proc. umundurowaniem i prawem postępowania na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 marca 1878 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 12 marca 1878.

(1589 2—3) **Edykt.**

L. 493. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje celem zniesienia spólnictwa własności i na zaspokojenie kosztów sporu i egzekucyi Abrahamowi Kreutzstein 22 zł. 59 ct. i innych przymusową publiczną licytacyę realności pod l. k. 144/24 w Samborze na Blichu wraz z należącym gruntem współną własnością Abrahama Kreutzstein i pozwanego Jana Drebitka będącej.

Licytacya ta odbędzie się dnia 25 kwietnia 1878 i dnia 23 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś na żadnym z tych terminów realność ta nie została sprzedaną w takim razie celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 20 maja 1878 o godzinie 10 przed południem na który strony interesowane wzywa się.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 875 zł. 75 ct. a wadyum wynosi 87 zł. 58 ct.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli którzyby do tabuli po dniu 20 listopada 1876 weszli, lub którymby uchwała ta z jakiejbądź przyczyny wcześnie doręczoną nie była do rąk ustanowionego już kuratora adw. dr. Ehrlicha.

Sambor dnia 15 stycznia 1878.

(1595 2—3) **Edykt.**

L. 1745. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Pyszczyńskiego recte Pyskę. iż na prośbę Tomasza Bałamuta dozwolono prawo zastawu dla sumy 125 zł. w stanie biernym połowy realności pod nr. 111 w Sokołowie położonej na rzecz Tomasza Bałamuta z zastrzeżeniem § 822 ust. cyw. i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notaryusza Alberta Kiernika w Sokołowie. któremu dotyczącą rezolucyę doręcza.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów 27 lutego 1878.

(1600 2—3) **Edykt.**

L. 6982. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 28 kwietnia, 8 maja i 28 maja 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 139 w Błażowy położonej Jana i Maryi Kustrów własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 562 zł. 55 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 zł., zakład 100 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach licytacyjnych do przejrzenia.

Strzyżów 16 grudnia 1877.

(1599 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 28 kwietnia, 9 maja i 23 maja 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 182 w Błażowy położonej, Pawła Pleśniaka własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 17 grudnia 1877.

(1611 2—3) **Edykt.**

L. 27373. Ck. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia ciał tabularnego dla realności pod l. k. 337 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Süsige Hellenbranda za właściciela tej realności pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 16 stycznia 1877 l. 286 wyznaczonym minął i przeto wszystkich tych. którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 kwietnia 1878 włącznie w c. k sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma,

Lwów dnia 24 grudnia 1877.

(1604 2—3) **Edykt.**

L. 4518. C. k sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 29 kwietnia, 8 maja i 22 maja 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 169/417 w Błażowy położonej, Wojciecha i Jadwigi Szczygłów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Kellerkrauta w kwocie 14 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 155 zł., zakład 15 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 9 września 1877.

(1559 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1251. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbriugung der Wechselsume von 100 fl. sammt 6 prc. Zinsen vom 2 November 1876, Gerichtskosten pr. 5 fl. 87 kr. ö. W. Exekutionskosten pr. 2 fl. 76 kr. und 3 fl. 87 ö. W. so wie der gegenwärtig mit 5 fl. 17 kr. zugesprochenen weitern Exekutionskosten, die exekutive Feilbiethung der Rifke Farb gehörigen Hälfte der in Tarnopol gelegenen Realitat Nr. 413 in zwei Terminen u. z. auf den 5 April und 7 Mai 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten des Perez Mehler ausgeschrieben, welche unter nachstehenden Terminen in Bureau Nr. 12 durchgefuhrt werden wird.

1. Ausrufspreis der Schätzungswerth pr. 353 fl.
2. Vadium 35 fl.
3. Der Tabularauszug und Schätzungsakt können in der h. g. Registratur der Höhe der Steuern im Steuramte eingesehen werden.

Hievon werden die Streittheile, so wie die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, alle diejenigen Gläubiger hiengegen denen der gegenwärtige Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zur rechten Zeit zugestellt werden könnte oder welche nach dem 25 Juni 1877 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des mit Substituirung des H. Ldes. Adv. Dr. Sternklar bestellten Kurators H. Ldes. Adv. Dr. Markstein verständig.

Tarnopol den 6 Februar 1878.

(1555 2—3) **Edykt.**

L. 4056. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie należytości wekslowej Sary Rosenmann w kwocie 174 zł. w. a. odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności włościańsk ej nietabularne, Jana Procyszyna pod nr. k. 241 w Nastasowie, w trzech terminach dnia 6 maja 1878, dnia 3 czerwca i dnia 1 lipca 1878, o godzinie 9 z rana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze sądu tutejszego.

Mikulińce dnia 20 listopada 1878.

L. 12004. 1490 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl § 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczącej uzupełnienia wojska w roku 1878 w Galicyi.

Nr. okręgu wojsko uzupełniając.	Ilość komisyj asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu 1878: kwietniu	Dnie podróży w miesiącu 1878: maju	Dnie czynności w miesiącu 1878: kwietniu	Dnie czynności w miesiącu 1878: maju	Miejsce poboru
9	1	Stryj Dolina Kałusz		2 17 30	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29.	Stryj Dolina Kałusz.
	1	Bóbrka Żydaczów		2 14		3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25.	Bóbrka Żydaczów
10	1	Jarosław Cieszanów Jaworów	31 marca 18 kwietnia	2 16 29	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28.	Jarosław Cieszanów Jaworów
	1	Przemyśl Mościska		2 14	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13.	Przemyśl Mościska
13	1	Chrzanów Kraków miasto Wieliczka	1 14 27	18	2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17.	Chrzanów Kraków Wieliczka
	1	Kraków powiat Bochnia Limanowa	11	4 21	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30	1. 2. 3. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20.	Kraków Bochnia Limanowa
15	1	Tarnopol Zbaraż Skałat		2 14 28	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27.	Tarnopol Zbaraż Skałat
	1	Husiatyn Trembowla Borszczów	31 marzec 17 kwiecień	2. 12. 27	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25.	Husiatyn Trembowla Borszczów
20	1	N. Sącz Nowy Targ Grybów	26. 27.	10. 11. 21	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 29. 30.	1. 2. 3 4. 6. 7. 8. 9. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20.	N. Sącz N. Targ Grybów
	1	Jasło Krosno Gorlice	1. 2. 18	9. 23.	3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22.	Jasło Krosno Gorlice
24	1	Kołomyja Sniatyn Kossów		5 17 30	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	2. 3. 4. 6. 7 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29.	Kołomyja Sniatyn Kossów
30	1	Żółkiew Rawa Sokal	1 17	1. 2. 18. 19. 1. 2. czerw.	2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29. 31.	Żółkiew Rawa Sokal
	1	Lwów powiat Lwów miasto			1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23.	Lwów Lwów
40	1	Tarnobrzeg Kolbuszowa Rzeszów	1. 2. 16	5	3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6 7 8 9 10 11 13 14 15 16 17 18 20 21 22 23 24	Tarnobrzeg Kolbuszowa Rzeszów
	1	Nisko Łańcut	1. 2. 13. 14.	9	3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.	Nisko Łańcut
45	1	Sanok Brzozów		2 16	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14.	Sanok Brzozów
	1	Lisko Dobromil	31 marca 16 kwietnia	2. 14.	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13.	Lisko Dobromil
55	1	Brzeżany Rohatyn Podhajce	30	17 1 czerwca	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13.	1. 2. 3. 4. 6 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29. 31.	Brzeżany Rohatyn Podhajce
	1	Buczacz Czortków Zaleszczyki	31 marca 18 kwietnia 2	17 1 czerwca	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29. 31.	Buczacz Czortków Zaleszczyki
56	1	Myślenice Wadowice	1 24		2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16.	Myślenice Wadowice
	1	Żywiec Biała	1 24	12	2 3 4 5 6 8 9 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17. 18. 23 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	Żywiec Biała
57	1	Dąbrowa Mielec Ropczyce	1 13 30	11	2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29.	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10.	Dąbrowa Mielec Ropczyce
	1	Pilzno Tarnów Brzesko	1 13	7 23	2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 15. 16. 17. 18. 23. 24. 25. 26. 27. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 6. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22	Pilzno Tarnów Brzesko
58	1	Stanisławów Bohorodczany Nadwórna		2. 15. 28	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27.	Stanisławów Bohorodczany Nadwórna
	1	Horodenka Tłumacz	31 marca 17 kwietnia	2. 19.	1, 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18	Horodenka Tłumacz
77	1	Sambor Rudki Gródek		2. 12. 23	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11, 12. 13. 15.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17 18. 20. 21. 22.	Sambor Rudki Gródek
	1	Drohobycz Turka Stare miasto	31 marca 18 kwietnia	2. 12. 22	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21.	Drohobycz Turka Stare miasto
80	1	Złoczów Przemyślany		5	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	Złoczów Przemyślany
	1	Brody Kamionka	31 marca 18 kwietnia	2. 11. 30	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 15. 16. 17.	3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 27. 28. 29.	Brody Kamionka

Lwów dnia 11 marca 1878.

(1617) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1878, Zl. 6204, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Co by Rakousko mohlo ziskati v otazce vychodni" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 56 vom 1 März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 7 März 1878, Z. 6580, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Tazeni Rakusanu na Turky" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 53 vom 3 März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 64 Straf Gesetz und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 März 1878, Zl. 6581, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Jakymi mame byti" in der Zeitschrift „Svobodny Obcan" Nr. 9 vom 2 März 1878 begründet den Thatbestand des im § 58 ad c und 59 St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverraths und zugleich den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, der Inhalt des in der Rubrik „Politicke prehled" unter dem Schlagworte „Rakousko" abgedruckten Artikels den Thatbestand des Vergehens nach § 300 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1615) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1878, Zl. 6203, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Svetove poslani socialismu" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 4 vom 27 Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und der Artikel „Nemecko" den Thatbestand des Verbrechens nach §. 152 b Straf Gesetz und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1616) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1878, Zl. 6297, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Wo bleibt Böhmen" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 59 vom 1ten März 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. Ges. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1878, Zl. 6408, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Rubrik „Politicke kukatko" abgedruckten Artikels „Uspora" in der Zeitschrift „Volnost" Nr. 24 vom 1ten März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a Straf Gesetz und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1878, Zl. 6409, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Prorok vseslovanske myslenky" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 52 vom 2 März begründet den Thatbestand des in den §§ 58 c und 59 e St. G. normirten Verbrechens des Hochverrathes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1878 Zl. 6410, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Eine demoralisirende Steuer" in der Zeitschrift „Prager Handelscourier Nr. 51 vom 2 März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1567 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10386. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza iż w dniu 16 kwietnia 1870 zmarł Jan Staszel w Nowembystrem z pozostawieniem testamentu. — Sąd nie znając miejsca pobytu syna zmarłego Michała Staszla wzywa go by w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku.

W razie przeciwnym będzie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Maciejem Staszlem dlań ustanowionym.

Nowytarg dnia 4 stycznia 1878.

(1577 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 495. Termin celem rokowania ugody w myśl §. 30 ustawy notaryalnej, co do pretensyi do notaryalnej kaucyi na rzecz zmarłego lwowskiego c. k. notaryusza Franciszka Postępskiego złożonej w należytym czasie to jest, od dnia 4 września 1871 do dnia 4 marca 1872 roku zgłoszonych, odbędzie się w lwowskiej Izbie notaryalnej umieszczonej przy placu bernardyńskim lb. 12 na dniu 16 kwietnia 1878 o godzinie 6 po południu.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów dnia 2 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

(1656 1—3) L. 980.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi wódczanej wraz z opłatą gminną od trunków spirytusowych w Brzeżanach na czas od 15 kwietnia 1878 do 15 kwietnia 1881. a ewentualnie do 15 kwietnia 1884 odbędzie się w kancelaryi Magistratu brzeżańskiego publiczna licytacya za pomocą ofert *dnia 27 marca 1878* w razie nieudania się druga licytacya *dnia 29 marca 1878*, w razie niepomyślnym trzecia licytacya *dnia 4 kwietnia 1878*, każdym razem o godzinie 5 popołudn.

Za cenę wywołalną ustanawia się kwotę 28.018 złr. 54 ct. od której 10 prc. jako zakład w gotówce lub w papierach wartościowych. pupilarną hipotekę dających wedle kursu, chęć licytowania mający złożyć powinien.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Magistracie brzeżańskim w zwykłych godzinach urzędowych.

Magistrat miasta
Brzeżany 19 marca 1878.

(1637 1—3) L. 158.

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Starem mieście podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia 15 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacya w drodze ofert na przedsiębiorstwo budowy mostu nad rzeką Dniestrem podle Starego miasta wykonać się mające.

Deklaracye zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. winny być własnoręcznie podpisane przy wyrażeniu zamieszkania licytującego.

Po wyznaczonym terminie żadne następne deklaracye ani przyjęte ani uwzględnione nie będą.

Na pewność dotrzymania deklaracyi i warunków licytacyjnych ubiegający się o przedsiębiorstwo, winni złożyć przed licytacyą w kasie Wydziału powiatowego wadyum w kwocie 350 złr. a. w. i dowód złożenia onego ma być na kopercie i deklaracyi uwidoczniony.

Warunki licytacyi tej, tak ogólne jak szczegółowe, przejrzane być mogą w biórze Wydziału powiatowego w Staremmieście.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Staremiasto 18 lutego 1878.

Prezes:
K. Bielski.

Zamknięcie rachunków
Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu

Stowarzysz. zarejestr. z nieograniczoną poręką

za rok 1877.

Rok drugi istnienia.

	Stan z końcem r. 1877 zł. ct.
A. Stan czynny:	
1. Zapas kasowy w gotówce	391·81
2. Pożyczki udzielone członkom	29900·39
3. Inwentarz ruchomy	351·83
4. Należytość stęplowa do zwrotu od członków	10·44
5. Koszta prawne do zwrotu od członków	144·05
6. Odsetki naprzód zapłacone i zaległe	289·35
Razem stan czynny	31087·87
B. Stan bierny:	
1. Udziały członków	7740·—
2. Fundusz rezerwowy	1162·90
3. Wkładki oszczędności i na rachunek otwarty	17393·83
4. Wierzyciele towarzystwa	3200·—
5. Nieuiszczone podatki	141·44
6. Odsetki naprzód pobrane na rok 1878	249·19
7. Nieuiszczone koszta zarządu	600·—
8. Pozostałość czystego zysku	600·51
Razem stan bierny	31087·87

Tłumacz, dnia 15 lutego 1878.

(1618) **Dyrekcya.**

Piąte zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego

Zakładu kredytowego Ziemskiego

odbędzie się w poniedziałek 29 kwietnia 1878 r. o godzinie 11 przed południem

w sali posiedzeń Zakładu (Rynek główny Nr. 19, II piętro)

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1877.
1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec grudnia 1877 roku.
3. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1877.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z roku 1877.
5. Wybór czterech członków do Rady Nadzorczej i jednego dyrektora w miejsce ustępujących.

Bilans wraz z sprawozdaniem, począwszy od 10 kwietnia b. r., mogą być w godzinach biurowych przejrzane w sekretaryacie Zakładu.

„Prawo głosowania na zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej na dni 14 przed terminem ogólnego zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy". (§. 33 statutów).

„Każdych 5 akcyj daje prawo do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może". (§. 34 statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 15go kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie raz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków dnia 20 marca 1878.

DYI.

(Przedruk nie będzie uwzględniony)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.